Nr. 254. Kraków, Niedziela 21 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 —	19 50	9 80	3 30
z dwurazową	46 40	23 20	11 60	3 90
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (także oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sir Arthur Nicolson.

Kraków, 21 maja.

(*k. s.*) Malutki, pokręcony, prawie garbaty, chudy człowieczek. Na mizernym tułowiu wielka foremna głowa z potężnem czołem i wielkiemi jasnemi oczyma. Patrzą one tak prosto, że zdawałoby się samą uczciwość z nich promieniuje... A jednak właściciel tych oczu, sir Arthur Nicolson przejdzie do historyi Anglii i świata, jako jeden z najciemniejszych jej duchów.

Szukając sprawców straszliwej wojny, natrafia się przedewszystkiem na niego. Jeszcze Izwolskij był skromnym posłem przy kopenhaskim dworze, jeszcze Delcassé szukał dopiero wyrazu dla dręczącego nadmiaru uczuć nienawiści, kiedy Nicolson roił już swoje ukochane marzenie zmiażdżenia Niemiec.

Z pochodzenia Irlandczyk, z domu niezbyt bogaty, w roku 1873 opuściwszy jako 24-letni młody człowiek uniwersytet w Oxfordzie bez dyplomu, wstąpił do dyplomacyi. Na stanowisku najniższego sekretarza ambasady angielskiej w Berlinie przebył czas od 1874 do 1877 roku. Tu w duszę jego zapadły pierwsze nasiona tej wielkiej nienawiści, która później ogarnęła go w zupełności, owładnęła jego silną, upartą i przewrotną naturą, przyprawiła o prawdziwą manię antyniemiecką, wreszcie uczyniła go jednym z głównych sprawców wojny światowej.

Już podczas pobytu w Berlinie, jako początkujący dyplomata napisał Nicolson rzecz p. t.: »Sketch of the German constitution and of the events in Germany from 1815—1871«. W tej pracy widać już pierwsze kiełki tej myśli, której urzeczywistnienie uczynił Nicolson celem swojego życia. A myśl ta była krótka i jasna, jak spojrzenie jego wielkich oczu: »Germania delenda est...«

Z Berlina poszedł wprost do Pekinu, potem zjeździł pół świata, urzędując kolejno w Konstantynopolu, Atenach, w Teheranie, w Budapeszcie, jako konsul generalny w Sofii, wreszcie w Tangerze, ale owa myśl nie opuszczała go ani na chwilę. Przeciwnie, im więcej widział, im więcej jego pilny i chciwy umysł chłonął — znajomości zawikłanych stosunków międzynarodowych, tem bardziej krzepła w nim ta myśl, aż na dwa lata przed wojną rodzony jego syn wyraził się raz w towarzystwie: »Ojciec dostał ostatecznego bzika na punkcie antyniemieckości...«

Król Edward odnalazł go w odziedziczonej po matce rupieciarni dyplomatycznej i w mig ocenił jako brylant pierwszej wody. Wystarczyła krótka konferencya, kilkanaście zdań naprędce zamienionych, a Edward wiedział, że ma w Nicolsonie twórcę i wykonawcę niezrównanego, Nicolson zaś w Edwardzie protektora silnego i świadomego swoich celów.

Kwestya marokańska była wówczas najważniejszą kwestyą — ruchomą. Rozwiązania jej potrzeba było dopiero szukać. Edward posłał do Tangeru Nicolsona z instrukcyą krótką i niejasną: zbadaj i postanów!

Nicolson zbadał, że w Maroku Anglia się nie utrzyma i postanowił odstąpić go Francyi w zamian za wolną rękę w Egipcie i za inne jeszcze rzeczy, o których jednak nie mówił nikomu, może nawet samemu królowi.

Interes marokański okazał się znakomitym. Francya połknęła haczyk. Teraz potrzeba ją było delikatnie doprowadzić do ostrego antagonizmu z Niemcami. Na konferencyi w Algeciras Nicolson objął kierownictwo stworzonego przez siebie obozu antyniemieckiego. Wtedy po raz pierwszy zarysował mu się przed oczyma obraz koalicyi antyniemieckiej. Uchwycenie go i przeistoczenie w rzeczywistość stało się odtąd największą ambicyą tej natury, łączącej żar niewygasłej namiętności z lodowatym chłodem nieubłaganego rachunku.

W nagrodę za Algeciras zażądał ambasady w Petersburgu. Król dyplomata dał mu ją z radością. Już bowiem widział linię dążeń Nicolsona i sam pragnął ją jeszcze bardziej pogłębić. Czerwony ogromny dom, na Marsowem Polu w Petersburgu sterczał dotąd zawsze osobno, jak samotna twierdza. Ruch pod jego zajazdem był zawsze mały. Wtajemniczeni przechodnie rzucali w tę stronę nieprzychylne spojrzenia, jak w stronę wroga zaciętego, którego musi się wśród siebie cierpieć, wobec którego jest się bezsilnym. To gmach ambasady angielskiej, gdzie od lat dziesiątek, zbiegały się nici wielkich planów, które dyplomacya Gladstonów i Disraelich zarówno snuła i knuła niestrudzenie przeciw — Rosyi....

W roku 1906 zamieszkał w tym pałacu Nicolson i oto wkrótce zawrzało w nim nowe życie. Prawdziwie rosyjskie »lichacze« stawały przed jego bramą coraz częściej i zniecierpliwione wielogodzinnem staniem wygrzebywały swemi ślicznemi nóżkami wielkie dziury w żółtym piasku. Wielkie okna pierwszego piętra dotąd zawsze prawie szczelnie pozasłaniane, odsłaniały się coraz częściej, okazując przechodniom wspaniale oświetlone salony, po których przewalała się ciżba ludzi, jacy tu przedtem nigdy nie bywali. Posłowie, dziennikarze, dygnitarze, najgłośniejsi nacyonaliści i najzacieklejsi liberałowie rosyjscy, spieszyli do tych salonów wspaniałych, bo tu właśnie sir Arthur Nicolson obracał koło sterowe dziejów, przesuwając ciąg nawę polityki angielskiej ze stuletniego kursu antyrosyjskiego na — rusofilski, na zdecydowanie, fanatycznie rusofilski. Omylił się raz szef biura telegraficznego i najpoufniejsze relacye redakcyi »Nowego Wremieni« przesłał na przeciwną stronę do innego gmachu, gdzie urzędował ambasador niemiecki. A były one przeznaczone dla Nicolsona. Ambasada niemiecka natychmiast naprawiła cudzą omyłkę, ale nie zaniedbała wziąć z relacyi — odpisu. Fakt najzażylszych stosunków Nicolsona z nacyonalistyczną prasą rosyjską był odtąd ustalony.

Wkrótce ujawniły się owoce nicolsonowskiej siejby. W roku 1907 król Edward przyjechał do Rewla w odwiedziny do cara. W dwa miesiące potem podpisany został układ anglo-rosyjski, regulujący wszystkie sporne kwestye obu tych rywali w całej Azyi, a specyalnie w Persyi. Nieco później pospieszył car z rewizytą. Odwiedziny parlamentarzystów i dziennikarzy rosyjskich w Anglii, wspaniała rewizyta angielskich w Rosyi, oddanie na usługi Rosyi »Times'a« i części prasy Northcliffowskiej, oto ostatnie mistrzowskie dotknięcie dłutem Nicolsona. O pedantyczności jego roboty świadczy najlepiej fakt, że pracował on nad porozumieniem — Kościoła anglikańskiego z prawosławnym, a biskupi anglikańscy jeździli do swoich kolegów rosyjskich, pisząc potem broszury na temat ideowo-dogmatycznej tożsamości obu Kościołów...

W r. 1909 przeszła nad Europą burza magnetyczna, zwana »przesileniem aneksyjnem«. — Akumulatory Nicolsona pracowały usilnie. Na powierzchnię wydobył się Izwolskij, pełen nienawiści do Austryi i żądzy odwetu na Aehrenthalu. On dawał gwarancye, że robota Nicolsona nie pójdzie już na marne. Teraz było potrzeba, aby obaj główni twórcy największej tragedyi ludzkości pochowali się za kulisy. Więc niemal równocześnie Izwolskij usunął się poza Sazonowa, obejmując posterunek ambasadora w Paryżu. Nicolson zaś wrócił do Londynu, aby pod firmą Grey'a pilnować swego ukochanego dzieła na miejscu w Forreign Office. Tradycye antyrosyjskie były tam jeszcze zawsze dość silne. Nicolson obawiał się, aby nie odżyły. Musiał osobiście czuwać nad ich całkowitem zniszczeniem.

Jeszcze pełne cztery lata wypadło mu pracować w cichości. Udaremniał wszelką próbę porozumienia anglo-niemieckiego. Niestrudzenie przygotowywał wojnę. Po tamtej stronie Kanału w szumiącym Paryżu sekundował mu Izwolski. Dla jednego celem było zniszczenie Niemiec, dla drugiego — zniszczenie Austryi.

Wreszcie nadszedł ten straszny, z taką starannością przygotowany i z takiem upragnieniem przez tych dwóch ludzi wyczekiwany moment. Nicolson musiał stoczyć ostatnią batalię z resztkami sumienia u swojego »szefa« sir Edwarda Greya, musiał dopilnować, aby gra nie chybiła celu. Kiedyś, za lat kilkadziesiąt, historya opowie dzieje tych pięciu dni, które wypełniła ta batalia, zakończona tryumfem Nicolsona.

Dzisiaj Nicolson ustąpił. Oficyalne źródło angielskie powiada, że z powodu nadwątlonego zdrowia. Można mu wierzyć na słowo. Albowiem zawód, jaki przyniosła Nicolsonowi przygotowana przez niego wojna, fiasco, którem zakończyły się jego demoniczne rachuby, mogły istotnie zmiażdżyć słaby organizm tego spracowanego, własną straszliwą grą starganego, 67-letniego człowieka.

Najzacieklejszy wróg mocarstw centralnych opuścił swoje stanowisko pozornie podrzędne, w rzeczywistości dominujące. Z twórców koalicyi jeszcze tylko jeden Izwolskij utrzymuje się na powierzchni. Delcassé poszedł pierwszy. Teraz ustąpił Nicolson, odchodząc w głąb tragedyi rozchwianych nadziei, zmarnowanych wysiłków i obudzonych wyrzutów sumienia, że na nic nie zdał się ocean przelanej krwi, piekło nieszczęść ludzkich: »Germania non est deleta«.

—=><=—

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 21 maja.

Urzędowo donoszą dnia 20 maja 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Położenie niezmienione.

Włoski teren wojenny.

Na froncie południowo-tyrolskim odrzucił nasz atak nieprzyjaciela dalej w tył.

W dolinie Sugana wtargnęły nasze wojska do Rundschein (Roncegno). Na grzbiecie Armenterra opanowały one Sasso Alto. Na wschód od zdobytego fortu Campo Mollon dostały się w nasze ręce szczyty Tonezza, Passo della Vena i Monte Melignone. Tu próbowali Włosi z pospiesznie ściągniętemi siłami wykonać kontratak, który jednak natychmiast został odparty. Także z Col Santo został już nieprzyjaciel spędzony.

Od początku ataku zabrały nasze wojska do niewoli 257 oficerów, przeszło 12.900 żołnierzy oraz zdobyły 107 dział, między temi dwanaście 28 cm. haubic i 68 karabinów maszynowych.

Nasi lotnicy obrzucili bombami dworce kolejowe w Peri, Vicenza, Cittadella, Castelfranco, Treviso, Casarsa i Cividale, oraz nieprzyjacielskie stacye hydroplanów.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

—o—

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 20 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

W Argonach wtargnęły niemieckie patrole po licznych wysadzeniach aż do drugiej nieprzyjacielskiej linii. Stwierdziły one u nieprzyjaciela wielkie straty w poległych i powróciły z kilku jeńcami. Wykonane na zdobyte przez nas pozycye z obu stron drogi Hautcourt—Esnes kilkakrotne ataki zostały z łatwością odparte.

Zestrzelono pięć nieprzyjacielskich samolotów, a to jeden przy pomocy ognia piechoty na południowy wschód od Vailly, cztery zaś inne w walkach powietrznych koło Oberville na południowym skraju lasu Hessen, koło Avocourt i tuż na zachód od Verdun.

Nasi lotnicy zaatakowali ze skutkiem nieprzyjacielskie okręty koło flandryjskich wybrzeży, dalej schronienia, porty lotnicze i dworce koło Dunkierki, St. Pol, Dixmuiden, Poperinghe, Amiens, Chalons i Suippes.

Wschodni teren wojenny.

W okolicy Smorgoń spowodował niemiecki lotnik po walce powietrznej spadek rosyjskiego samolotu.

Bałkański teren wojenny.

Niema żadnych szczególnych wydarzeń. **Naczelne kierownictwo armii.**

Zwycięskie walki w Tyrolu.

Wiedeń, 21 maja.

»N. Wiener Journal« donosi z Lugano:

»Giornale d'Italia« oświadcza, iż Austro-Węgry na wzór niemiecki **uprzedziły ofenzywę Cadorny,** przechodząc same do ataku. Jest faktem stwierdzonym, iż **Austro-Węgry skoncentrowały na całej linii olbrzymi park artyleryjski, wobec czego należy oczekiwać, iż walki potrwają długo i będą niesłychanie zacięte.**

Zdobycie fortów włoskich.

Wiedeń, 21 maja.

»N. W. Tagblatt« ogłasza następujący telegram swego sprawozdawcy wojennego, nadesłany z głównej kwatery prasowej pod datą 19 bm.:

Zdobyte dzisiaj przez armię następcy tronu arcyks. Karola Franciszka Józefa stałe fortyfikacye: fort Campo Molon i fort Toraro, są fortami, wybudowanymi wedle najnowszych wymagań techniki wojennej w r. 1910. Załogę tych fortów stanowił batalion piechoty. Uzbrojenie ich składało się z 15 centymetrowych dział, uważanych dawniej za najcięższe, umieszczonych w wieżach pancernych. Z biegiem wojny jednak w fortach tych miały być umieszczone działa o znacznie większym kalibrze.

Zdobycie tych nowoczesnych fortów, zaopatrzonych we wszystkie zdobycze techniki fortyfikacyjnej, jest **świetnym sukcesem naszych wojsk, pod których naporem wojska włoskie muszą się cofać coraz dalej, nie będąc w stanie zabrać ze sobą swej ciężkiej artyleryi. Atak nasz wtargnął już w pozycye artyleryjskie o czem świadczy liczba zdobytych dział.** Opierając się na liczbie jeńców, należy sądzić, iż **Włosi cofając się, poświęcili swoje straże tylne.**

Prasa włoska o walkach tyrolskich.

Wiedeń, 21 maja.

»N. Fr. Presse« donosi z Lugano: Wojskowi krytycy pism włoskich stwierdzają na podstawie sprawozdań Cadorny pewne osłabienie akcyi wojsk austro-węgierskich.

»Secolo« i »Corriere della Sera« natomiast **ostrzegają, by nie oddawać się złudzeniom.**

»Giornale d'Italia« pisze: Biada temu dowódcy, któryby trzymał się silnie jakichś gór, nie bacząc na to, by sobie zapewnić swobodę ruchów. Sprawa ma się tu podobnie jak przy pojedynku, atakowany cofa się, by zadać lepszy cios. Dlatego **nikt nie powinien się dziwić, jeżeli najbliższe sprawozdania doniosą nam o dalszym odwrocie.**

Nowa akcya wymagać będzie dłuższego czasu i Włochy będą miały sposobność okazania, iż nie są krajem zamieszkałym przez stare kobiety, tylko przez mężów, posiadających spokój, istniejący tylko u silnych i nie znających niecierpliwości neurasteników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 21 maja.

Sukcesy austro-węgierskich wojsk w Tyrolu południowym oceniają tu z wysokiem uznaniem i przyjmują z najwyższem zadowoleniem, zwłaszcza, że schodzą się one ze zbliżającą się rocznicą wypowiedzenia wojny.

Obawy burmistrza Rzymu.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 21 maja.

Przy omawianiu programu uroczystości, jakie mają się odbyć w rocznicę wypowiedzenia wojny oświadczył burmistrz Rzymu, ks. Colonna:

Bez wątpienia wojna stanie się jeszcze twardszą, cięższą i dotkliwszą, niż przypuszczaliśmy przed rokiem, jeszcze więcej poleje się naszych łez i krwi — wojna przeciągnie się daleko poza termin, jaki pierwotnie podawaliśmy — ale lud zniesie braki ze stoickim spokojem w zaufaniu w ostateczny jej wynik.

Zmiana organizacyi włoskiej floty.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Rzym, 21 maja.

Urzędownie donoszą o zmianie organizacyi włoskich sił zbrojnych, jaka dnia 30 kwietnia r. 1914 została ustanowiona. Wówczas przewidziane dywizye floty mogą być wzmocnione przez nowe grupy okrętów wojennych pod komendą kontradmirała.

Atak hydroplanów niemieckich na wybrzeża Anglii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 maja.

Biuro Wolffa donosi:

W nocy z dnia 19 na 20 maja eskadra samolotów marynarki wzniósłszy się z wybrzeży Flandryi, obrzuciła wydatnie bombami porty i urządzenia fortyfikacyjne w Dowrze, Deal, Ramsgate, Broadstairs i Margate i przy tem w wielu miejscach stwierdziła dobre skutki ogniowe i wybuchowe. Samoloty ostrzeliwały gwałtownie nieprzyjacielskie lądowe baterye i strażnicze okręty. Wszystkie samoloty nieuszkodzone powróciły.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Burzliwe sceny w Izbie francuskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Genewa, 21 maja.

W Izbie francuskiej przyszło z powodu interpelacyj w sprawie Verdun i stosunków cenzuralnych do **burzliwych scen.** W czasie przemowy socyalisty Blanca, który brał udział w konferencyi zimmerwaldzkiej, z prawicy i centrum odezwały się okrzyki: Precz z nim!

Przyszło następnie do **czynnych wystąpień.**

Stefan Żeromski.

Zamieć.

10 (Ciąg dalszy.)

Wałęsał się od drzewa do drzewa, złorzecząc sobie, — ciskając sobie w twarz nazwy szpiega, szpicla, babskiego detektywa. Nie władał już sobą, przypatrując się postępowaniu Xenii. Krew zalewała mu mózg. Łzy kapały z oczu w ściek, nad którym się czaił, wypatrując, biegnąc od drzewa do drzewa. Stawiał na kartę całego siebie w tym jednym celu, żeby przestać czuć to wszystko. Zatrzymać się! Odejść! Wrócić! Ale odejść nie mógł. Znowu przecie szła w towarzystwie jakiegoś draba. Tymczasem panna Xenia zostawiła i tego nowego towarzysza trotoaru wśród przesuwającego się tłumu, a sama podbiegła do okna jednej z największych kawiarni i długo przypatrywała się temu, co było w jej głębi. Szybko pchnęła drzwi, obracające się na swej osi, i zagarnięta została do środka przez ten wiatrak, mielący ludzi. Nienaski stracił ją z oczu. Poszedł za jej przykładem. Zbliżył się do wielkiej szyby i zajrzał. Szyba była zapotniała do połowy, lecz z boku jej, równolegle do ramy utworzył się pas czystego szkła. Ryszard zobaczył Xenię, siedzącą tuż, niemal pod samem oknem. Była w towarzystwie jakiejś damy. Obiedwie siedziały przy stoliku, twarzami zwrócone do szyby, więc mógł je doskonale widzieć w bujnem świetle elektrycznych kinkietów. Towarzyszka Xenii była jeszcze młoda, przystojna, z pięknemi czarnemi oczami, szczupła i wysoka. Miała na sobie wielki kapelusz, strusie pióra do pięt, usta, wnętrza nozdrzy i uszu ukarminowane, brwi uczernione, oczy podkrążone na śniado, całe palce pokryte błyszczącemi kamieniami, w uszach migotanie brylantów, — słowem wszystko, jak się patrzy, istny mundur, wytworny uniform kobiecy. Xenia coś tej damie opowiadała z najgłębszem przejęciem. Nienaski doznał wrażenia, patrząc na ruchy jej ust, na gesty i skinienia rąk, że przed tamtą zdaje z czegoś relacyę. Cóżby był za to dał, żeby to sprawozdanie usłyszeć! Wiedziałby wszystko, ujrzałby nareszcie odsłonioną duszę Xenii! Lecz szyba kawiarni była zbyt gruba. Za nią to, za tą szklaną przeszkodą była tajemnica jego życia, dusza jego duszy, niewiadoma wszystkich zdarzeń. Usłyszał, a właściwie po ruchu warg Xenii, gdy umawiała się z garsonem o napój, poznał dźwięk wyrazu »casise,« — lecz wszystko inne było tajemnicą. Patrzał na towarzyszkę, na tę szczupłą brunetkę i zadawał sobie pytanie, co to za jedna. Domyślił się teraz, dlaczego to Xenia nie chciała, żeby z nią szedł dłużej. Miała tutaj naznaczone spotkanie z tą damą. Wpijał się oczyma w twarz tej kobiety i notował ją sobie w pamięci.

Nie długo mógł te obserwacye prowadzić, bo obiedwie wkrótce zapłaciły i wyszły. Ukryty za żelaznym koszem, otaczającym bulwarowe drzewo, śledził je uważnie. Wrażenie, jakie wywierały na męską część przechodniów, było teraz zdwojone. Oglądano je, podpatrywano w świetle witryn. Skręciły w jedną z ulic, prowadzących w kierunku góry Montmartre i szły powoli. Wnet zjawił się obok nich jakiś cylindrowiec, wszczął rozmowę i swobodnie ją prowadził. Kroczył obok Xenii. Ona paplała z nim z żywością, śmiała się, zanosiła od śmiechu...

Nienaski, patrząc na to misteryum, mijał place, ulice, miejsca dla płuc jego ciasne, lub wolne, szyny tramwajowe, sklepy, zionące światłem i ciemne sienie, sztachety ogrodów i mury kościołów... Straszliwe przeżywał chwile.

W sercu niósł śmierć. W oczach wielorakie zewnętrzne połyski i wewnętrzne koła krwawe. Ach, nareszcie skończyła się ta droga! Zatrzymały się przed jakąś bramą. Ryszard dowlókł się do tejże bramy i zobaczył na niej oświetlony numer 23. A więc — o cóż chodzi? — był u celu swych marzeń, u końca pragnień! To tu. Zajrzał w głąb dziedzińca... Tak, wszystko ściśle wiernie... Chodniczek, przecinający ów dziedziniec...

Xenia szła po tym chodniku, na przedzie, za nią dama z wielkiemi strusiemi piórami. Oto ucieleśnione marzenie. »Ujrzeć ją, zdaleka zobaczyć!« Toż patrz! Znikły w sieni. A więc nareszcie — nareszcie rozwiązanie zagadki! Z supła targań, zaplątań, skrętów — nie zostało nic. Nie było potrzeby słuchania przez szybę. Rzecz jest zbyt prosta. Pustka. Ordynarny śmiech. Wreszcie i ulga.

— Miałem też o co tak się rozbijać!

Znowu śmiech.

— Tyle nocy i tyle dni!

Odszedł z pod tej bramy, powlókł się do końca ulicy i zobaczył napis:

— Rue Blanche.

A więc wszystko jest w porządku. Znowu szczera ulga.

Późno w nocy, u siebie w mieszkaniu począł pisać. Sporządzał jakiś waryacki testament, czy list do tej panny. Przyszło mu na myśl, że to, co spisał w tej chwili, ona przetłomaczy na francuskie i, żeby się pochwalić, odczyta. Więc zdrętwiała mu ręka, skostniały palce i nie chciały stawiać liter. Chodził tam i z powrotem wzdłuż pokoju, szukając nadaremnie środka ratunku. Nawroty, podmuchy, zbójeckie podchwyty nieszczęścia rzucały nim raz wraz. Na myśl o spoczynku, coś go trzęsło i odtrącało. Na myśl o jutrze, targał nim przestrach paniczny. Gdybyż znaleść materyalny środek zapomnienia, wydarcia wspomnień o upłynionym dniu, ekstyrpacye wiedzy o tej potwornej dobie życia! Zbierał się w sobie, mocował, uciszał, układał ze sobą, jak z zaciekłym nieprzyjacielem...

O późnej godzinie nad ranem usiadł w krześle i podparłszy na stole głowę rękami, próbował zwyciężyć swe myśli. Ale wtedy poczynał się w głowie chaos i huk, niczem lecącego odgłos pociągu. Wśród tego łoskotu przemykały się widoki: kawiarnia na bulwarach, młody człowiek w cylindrze, dama z czarnemi piórami. Pewne wyrazy miały siłę palenia, niczem żelazo rozpalone do białości. Od dźwięku innych nie można było odczepić się żadną miarą. Był już ruch w mieście, gdy Nienaski rzucił się na łóżko i leżał z otwartemi oczyma. Trzęsło go niezdrowie fizyczne, dreszcze, łamanie, jakby w początkach tyfusu. W głowie tuman, w uszach huk. Wciąż sobacze wspomnienia... Gdybyż tylko tyle! Oto poczynał ściskać serce kat — żal. Ryszard krył się przed nim w rozmaite manowce, wnyki i kryjówki wyrwidębstwa. Latał uczuciami to tu, to tam. Nareszcie poczynał głośno gadać do kogoś, do świadka, czy do świata, do jednego na ziemi człowieka i czy do zbiorowiska ludzkich istot:

— Szkoda mi tej Xenii! Szkoda i mnie i wam tej ślicznej Xenii! Zabiliście w tej kobiecie anioła. Teraz, cóż z niej zostało, co zostało! Szkoda mi tej Xenii! (C. d. n.).

Sprawy aprowizacyjne.

Z Wiednia otrzymaliśmy urzędową wiadomość o utworzeniu **międzyministeryalnej komisyi aprowizacyjnej**, w której będą brali udział szefowie sekcyi wszystkich ministerstw z zastępcą ministerstwa spraw wewnętrznych na czele. Szczegóły bliższe nie są znane. Z faktu, że przedstawiciele wszystkich ministerstw mają zasiadać w komisyi, wnosić trzeba, że główny nacisk położony będzie na **jednolitość aprowizacyi**. W Austryi istnieje szereg różnych »centrali«, które sobie wzajemnie wchodzą w drogę: centrala zbożowa, centrala dla paszy, centrala cukrowa, centrala spirytusowa, centrala dla tłuszczów i olejów itp. Zależą one od różnych ministerstw, stąd zachodzą spory o kompetencyę a na rozstrzygnięcia lub rozporządzenia czekać trzeba nieraz zbyt długo. Wojenny Zakład dla obrotu zbożem dostarcza pszenicy setkom młynów i zajmuje się główną mąką, otręby natomiast przy mieleniu otrzymane, należą do zakresu innej centrali i podczas ostatniej jesieni nie wiedziano niejednokrotnie nawet, gdzie są otręby i ile ich jest, aby je dać hodowcom bydła. Ważnym środkiem karmy jest melasa, ale ta należy do centrali melasowej. Służy ona jednak także do wyrobu wódki i jest tem ważniejszą dla tego wyrobu, im więcej ziemniaków rezerwuje się dla bezpośredniego spożycia ludności. Pędzenie wódki jednak należy do centrali spirytusowej. Otóż, jeżeli kto chce wytknąć jednolity plan, obmyślony na dłuższą metę, musi policzyć, czy i ile melasy może użyć na karmę dla bydła, aby otrzymać mięso i tłuszcz, czy i ile użyć na wyrób wódki, tak samo postąpić z ziemniakami, które mogą być użyte do trzech celów: na pożywienie, na wódkę, i na karmę, ze zbożem, np. jęczmieniem, który może być użyty na chleb, na karmę i na słód do wyrobu piwa itd. Tyle co do jednolitości samego planu; ale centralny urząd aprowizacyjny musi się też starać o jednolitość w wykonywaniu zarządzeń, prowadzić rozsądną politykę cen, troszczyć się zawczasu o zapasy itd. — słowem jest to urząd dziś najważniejszy i najtrudniejszy. Austrya ustanawiając niejako gabinet aprowizacyjny, wyprzedziła tym razem Niemcy.

Wojenny Zakład dla obrotu zbożem na odbytem onegdaj plenarnem posiedzeniu zajmował się kwestyą uregulowania spożycia w najbliższej przyszłości. Postanowiono pozostawić w mocy dotychczasowe przepisy co do spożywania zboża, kukurudzy i produktów mącznych; zwłaszcza racye, wyznaczone na głowę ludności, nie mają być pierwej zmienione, zanim nie będą znane dokładne daty z wyniku żniw. Wyrażono zapatrywanie, że nie powinno się podwyższać racyi samożywicieli, jak długo nie można również zaspokoić uprawnionych żądań robotników przemysłowych co do podwyższenia racyi mąki i chleba. Tylko w czasie żniw, zbiórki siana, młocki i jesiennej orki, będzie można podwyższyć rolnikom ich racye. Koło samożywicieli ma się o ile możności ściśle określić i spożycie ich ściśle kontrolować za pomocą obowiązkowych wykazów mąki. Spasanie zboża, zdatnego na mlewo, należy surowo karać. Pojęcie »deputatystów« należy ściśle określić i zastosować do nich ogólne normy spożycia. Zresztą należy trzymać się dalej dotychczasowego systemu cen maksymalnych i kart chlebowych. O zaspokojenie potrzeb spożywczych robotników przemysłowych należy dbać obficiej niż dotąd.

Na ostatniem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej pewną sensacyę wywołała interpelacya dra Heina co do olbrzymich zysków austryackiego towarzystwa dla zużytkowywania bydła. Cyfry, podane przez interpelanta, przedstawiają się na tle braków w aprowizacyi Wiednia bardzo dziwnie. Towarzystwo to przy kapitale akcyjnym 1,500.000 K miało »czystego« zysku 5,365.000 K. Gmina wiedeńska reprezentowana jest w tem przedsiębiorstwie jedną piątą kapitału i ma w jego radzie administracyjnej dwóch zastępców.

Interpelant przytacza fakty, że towarzystwo to nabywało np. w Styryi bydło po ustanowionej przez namiestnictwo cenie 240 K za 1 centnar metr., cenie co prawda wysokiej, lecz sprzedawało je w Wiedniu z czystym zyskiem po 940 K od sztuki! Skoro w radzie miejskiej tak ostro atakuje się »Milesa« — mówi interpelant — nie powinno się pobłażać także takiemu przedsiębiorstwu. Burmistrz przyrzekł na następnem posiedzeniu tę kwestyę poddać pod dyskusyę.

Prezydentem tego przedsiębiorstwa jest br. Ehrenfels z wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego. Pracuje on wspólnie z Powszechnym Bankiem depozytowym, podobnie jak »Miles« z Zakładem kredytowym. Przedsiębiorstwo jest organizacyą agrarną i w chwili gdy je zakładano — było to w r. 1913 — oświadczało, iż hasłem jego będzie organizować zbyt rolników i łączyć ich bezpośrednio z konsumcyą, celem wykluczenia zysków pośredniczących handlarzy. Ponieważ nawet w obecnych czasach kapitałem półtora miliona nie można zarobić około półszósta miliona kor., przypuścić trzeba, że Bank depozytowy pomagał przedsiębiorstwu w jego wielkich obrotach własnym kapitałem i oczywiście za to ściągnął sobie znaczną część zysku. W roku poprzednim przedsiębiorstwo to miało zysku tylko 153.171 K. Oburzenie wywołało również wyjawienie zysków karyntyjskiego Towarzystwa dla zużytkowania bydła: kapitałem 133.000 K zarobiło ono w poprzednim roku 1,482.000 K. W piśmie usprawiedliwiającem do celowieckiej rady gminnej towarzystwo to wykazało, że sprzedawało miastom bydło taniej, niż prywatni handlarze bydła — dowód, jakie są zarobki pośredników i jak racyonalnie bierze się do rzeczy państwo niemieckie, przystępując teraz do monopolu w handlu bydłem.

Subskrypcya
na IV pożyczkę wojenną
przedłużona
do wtorku 23 maja.

Stanisław Stwora.

W grobach królewskich.

Niech ku północy z cichej się mogiły
Podniesie naród i ludy przelęknie,
Że taki wielki posąg z jednej bryły,
A tak hartowny, że w gromach nie pęknie —
Ale z piorunów ma ręce i wieniec —
Gardzący śmiercią wzrok — życia rumieniec.
Juliusz Słowacki.

Nie mów mi o nich... co tu w trumnach leżą,
bracie, albowiem uwiedzie nas cień
i śmierci odda tych, co w życie wierzą,
nie w próchnach szukać nam odżywczych tchnień,
żywym z żywymi iść! — Rozdarci w ćwierci
niech w grób nie patrzą, ale bluźnią śmierci.

Niemoc urzekła nam dusze — w śmierć żenie,
w popiołach szukać każe prawd żywota,
krzyże wskazuje i sieje zwątpienie,
bogów czcić uczy za kruszynę złota,
siłę i ducha moc bluszczem owija,
— niemoc urzekła dusze — i zabija!

Przecież pisane nam żywota prawo,
przecz że dziś przeto siać kwiaty na grobach,
w bezsile dolę opłakiwać łzawą,
w cmentarzach serce chować i żałobach,
pod krzyż upadać, co w przepaść się chyli,
w czas kiedy trzeba, ażebyśmy byli!

Gromem bym cisnął, tak, by zmartwychwstali
ci, których tutaj wieczność w sen kolebie,
lecz cóżbym odrzekł, gdyby mnie spytali,
czemużem nędzarz jest na własnej glebie?
Wtenczasbym chyba ich przekleństwem zwalił,
lub się przed sobą samym z wstydu spalił.

Jakiż im bowiem mógłbym zdać rachunek
z spuścizny, którą mieczem przekazali,
kiedy Judaszów smaga pocałunek
i własna podłość żre, nikczemność pali,
cóż bym powiedział, gdyby mówić trzeba
na własnej grzędzie dziś, żebrzący chleba!

Bracie! nie nam dziś z nimi się tu mierzyć,
spuścizny ojców synowie niegodni,
którzy nie wiedzą, w którą z prawd uwierzyć,
z własnem sumieniem w rozterce i zbrodni,
nie nam tu bracie dzisiaj siebie krwawić,
gdzie wszystko przekląć nas może — lub zbawić!

Nie nam na grobach trwać i serce żalić
i wielkość swoją kłaść pod wieko trumny,
ale nam raczej piorunami walić
i błysnąć w kształcie ognistej kolumny,
przy której słońce, by swój blask straciło — — —
— taką nam wiarą być i taką siłą!

Wyjdźmy z tych piwnic i wróćmy do życia,
nowe nam trzeba kreślić dróg koleje,
nie wracać nigdy tu, w pleśni spowicia,
stać silnie mimo wichry i zawieje,
jak ci, co życiem bujni z śmierci szydzą,
kajdany rwijmy — i niechże nas widzą!!

W maju 1916 r.

Od wydawnictwa.

Z powodu bardzo znacznego wzrastania **cen papieru**, wszystkich **artykułów drukarskich** i przyborów ekspedycyjnych, zmuszeni jesteśmy, dla częściowego bodgaj pokrycia niespodziewanych kosztów

od 1-go czerwca b. r.

podwyższyć **cenę miesięcznej prenumeraty** »N. Reformy« **o 30 hal.** zarówno dla miejscowych, jak dla zamiejscowych prenumeratorów.

Szczegóły, dotyczące tej podwyższonej prenumeraty, znajdą Czytelnicy w **nagłówku dziennika.**

Cena oddzielnych numerów »Now. Reformy« **nie zostaje podwyższona.**

Tych z Prenumeratorów, którzy za czerwiec **już wnieśli przedpłatę**, zwiększenie jej ceny za ten miesiąc nie obowiązuje.

KRONIKA.

Kraków, 21 maja.

List Sienkiewicza. Henryk Sienkiewicz przesłał do wszystkich okolic i miast kraju, w których postanowiono związać rocznicę jego siedmdziesięciolecia ze składkami na rzecz ofiar wojny, następujący list dziękczynny:

Czcigodni i drodzy Rodacy! Dzienniki polskie przyniosły zaszczytną dla mnie wiadomość, że postanowiliście połączyć siedmdziesiątą rocznicę moich urodzin ze wzniosłym celem pomocy dla bezdomnych ofiar tej strasznej wojny, która pokryła żałobą i ruinami naszą ukochaną Ojczyznę.

Moje i wasze serca płonęły zawsze jednaką miłością dla wspólnych ideałów i żyły zawsze jednaką nadzieją; ale wasze uznanie, iż głos mój był prawdziwym i godnym wyrazem powszechnych polskich uczuć i powszechnej polskiej tęsknoty, napełnia serdeczną wdzięcznością moją duszę. Po za granicą pewnego wieku niewiele już można spodziewać się i oczekiwać dla siebie od przyszłości, lecz jeśli co mogło rozpromienić wieczorne dni mego życia, jeśli co mogło przejąć mnie wielką radością, to ta myśl, że nazwisko moje zostanie związane z patryotycznym czynem miłości i miłosierdzia, z bratniem współczuciem dla niedoli i z pomnożeniem chleba dla głodnych.

Tę wielką radość, ten najcudniejszy liść w obywatelskim wieńcu zawdzięczam, Czcigodni Rodacy, wam i tym wszystkim drogim mi współobywatelom, którzy spieszą z ofiarami, aby zapobiedz klęsce narodowej, a przytem uczcić ponad zasługę moją pracę. Jakiemiż to słowy mam za to dziękować, jak wyrazić najgorętszą wdzięczność? Chyba tylko polskiem: »Bóg zapłać!« — i płynącem z głębi wzruszonego serca przyrzeczeniem, że póki starczy mi sił i życia — będę razem z wami czuł, razem cieszył się, lub cierpiał, razem tęsknił do nowej jutrzni życia i razem z wami służył wspólnej naszej matce-Ojczyźnie.

Vevey, 14 maja 1916 r.

Henryk Sienkiewicz.

Podziękowanie Sienkiewicza. W odpowiedzi na telegraficzne życzenia, złożone przez prezydyum miasta z okazyi jubileuszu, nadesłał Henryk Sienkiewicz na ręce prezydenta miasta gorące podziękowanie.

Zimny maj. Od szeregu dni temperatura oziębiła się znacznie, horyzont zakrył się chmurami, chłodno i we dnie i w nocy, termometr wskazuje zaledwie kilka stopni ponad zerem; bez zarzutki nie można pokazać się na ulicy, gdyż o zaziębienie przy takim chłodzie nietrudno. Już to tegoroczny maj nie odznacza się nadzwyczajną aurą; w pierwszych jego dniach mieliśmy silne i częste opady atmosferyczne, które jednak ustały, ale pozostawiły po sobie oziębienie temperatury, trwające bez przerwy. Zdaje się, że maj w tym roku już się nie ociepli.

Zmiany w prokuratoryi państwa. »Wiener Zeitung« z dnia 19 b. m. przyniosła kilka nominacyj w prokuratoryi państwa, mających znaczenie także dla naszego miasta. Opróżnione przez ustąpienie w stan spoczynku r. dw. Romana Dolińskiego, ważne stanowisko szefa prokuratoryi krakowskiej jest już obsadzone. Na posterunek ten przychodzi dr Jan Tokarz, dotychczasowy prokurator państwa w Wadowicach, znany już dobrze w mieście naszem, gdzie kilka lat urzędował, jako zastępca prokuratora państwa, stąd przeniósł się do Wiednia, jako redaktor polskiego wydania »Dziennika praw państwa«; później urzędował jako szef prokuratoryi państwa w Wadowicach. Dr Tokarz przynosi na odpowiedzialne stanowisko najlepsze warunki: znawca prawa i ścisły jego wykonawca, zręczny i spokojny mówca, wobec znanej jego niezawisłości zdania, potrafi niezawodnie pogodzić trudne obowiązki swego stanowiska z obywatelskiem poczuciem.

Do Wadowic na stanowisko szefa prokuratoryi przeniesiony został z Krakowa dr Zygmunt Lewandowski, który pracował już tam poprzednio, jako zastępca prokuratora i stamtąd przyszedł do Krakowa. Tutaj otrzymał rangę VII., jako dowód uznania ze strony przełożonej władzy za swoją działalność służbową. Świat prawniczy krakowski z żalem żegna dra Lewandowskiego, który zaznaczył się na swojem stanowisku, jako wytrawny prawnik i mówca, występując w licznych ważnych rozprawach zarówno przed trybunałem przysięgłych, jak przed zwyczajnym, a w czasie wojennym przed trybunałem wzmocnionym.

Na nowem samodzielnem stanowisku służbowem niezawodnie uzyska to samo uznanie, zawodowe i obywatelskie, jakie zdobył sobie w Krakowie. Na stanowisko zastępcy starszego prokuratora przychodzi z Jasła dr Tadeusz Marecki, który pracował już w Krakowie, jako zastępca prokuratora i pozostawił najlepsze wspomnienia.

Z Krakowa odchodzi na stanowisko pierwszego prokuratora państwa do Rzeszowa dr Mieczysław Ujejski, który pełnił tutaj chwilowo po ustąpieniu r. dw. Romana Dolińskiego obowiązki szefa prokuratoryi krakowskiej, a należy do najlepszych sił wśród urzędników prokuratoryi państwa.

Awans zasłużony spotkał wreszcie zastępców prokuratora w Krakowie pp.: Emila Sozańskiego i dra Aleksandra Raspa; otrzymali obaj nominacyę na prokuratorów państwa w randze VII. i pozostają nadal w Krakowie.

Tegoroczny rok szkolny w Krakowie skończy się, jak w czasach normalnych, w ostatnich dniach czerwca, natomiast we Lwowie został przedłużony ze względu na nawał materyału o cały miesiąc.

Na rodziny »trzynastaków«. Wczoraj i dzisiaj koncertuje w restauracyi »Wielki Kraków« przy placu Szczepańskim orkiestra 13 pułku piechoty pod kierunkiem kapelmistrza Hocka. Dochód na rodziny »trzynastaków«.

O pracę dla superarbitrowanych legionistów. Biuro pośrednictwa pracy dla superarbitrowanych legionistów w Piotrkowie donosi, że poszukują odpowiednich posad: słuchacz politechniki w Wiedniu (języki: polski, niemiecki i czeski), jako sekretarz przy administracyi większego majątku lub fabryki, maszynista-elektrotechnik, mający za sobą 15 lat praktyki, rutynowany buchalter-Królewiak, kantorzysta z ukończoną IV. klasą gimnazyalną i handlowym kursem wieczorowym, szofer-mechanik, abituryent 7-klasowej szkoły handlowej i absolwent kursu ekonomiczno-handlowego, byli studenci VI. i VII. klasy gimnazyalnej, z ukończonym kursem ekonomiczno-handlowym.

Natomiast ma Biuro pracy do zapośredniczenia następujące wolne posady: nauczyciela musztry, regulaminu i innych wiadomości wojskowych do prywatnego gimnazyum w Galicyi, wykwalifikowanego leśniczego, kierownika sklepu Kółka rolniczego, pomocnika handlowego (subjekta) do sklepu galanteryjnego i konfekcyi męskiej, korepetytora do czterech uczniów gimnazyalnych, pomocnika fryzyerskiego, pasiecznika, szlifiarza, tracznika i t. p.

Po bliższe informacye zgłaszać się należy pod adresem: Departament wojskowy N. K. N., Biuro pośrednictwa pracy dla superarbitrowanych legionistów, Piotrków.

Wystawa Antoniego Piotrowskiego. Największym powodzeniem na wystawie cieszą się: portret panny J. B., obraz przedstawiający: P o w i e t r z e, g ł ó d, o g i e ń i w o j n ę — dalej P r o c e s y a, S y m f o n i a J e s i e n n a. Przybył nowy obraz pt. P a s t e r k a. Na tle krajobrazu górskiego z Tatr, dziewczyna siedzi na skale nad jeziorem. W dali stadko owiec. Wystawa będzie jeszcze otwartą do końca maja, potem obrazy będą wszystkie posłane do Wiednia do reprodukcyi. Wszystkie bowiem reprodukcye zostały zakupione przez miejscową firmę wydawniczą.

Drobni trafikanci krakowscy żalą się, że nie otrzymują od dłuższego czasu z głównego składu do rozsprzedaży ani tytoniu, ani papierosów. — Otrzymane zapasy sprzedaje się obecnie tylko w głównej trafice, co ostatecznie jest połączone z niewygodą dla publiczności.

Z Tow. kolonij wakacyjnych. Dzisiaj odbędzie się w sali konferencyjnej gimnazyum św. Jacka walne zgromadzenie Tow. kolonij wakacyjnych o godzinie 11 przed południem.

Wycieczkę do Swoszowic rowerami urządza dzisiaj krakowski Klub cyklistów i motorzystów. Punkt zborny o godzinie 2½ po południu pod »Sokołem« krakowskim przy ulicy Wolskiej. Odjazd o godzinie 3 po południu.

Z kraju.

Tarnów, 19 maja. (Odbudowa szkoły realnej. — Prywatne gimnazyum żeńskie. — Odczyt dra Szydłowskiego. — Strajk rzeźników a taryfa maksymalna. — K. B. K.).

Staraniem radcy Trochanowskiego, dyrektora szkoły realnej, uskuteczniono odbudowę prawego skrzydła gmachu tej szkoły, jednej z największych i najlepiej urządzonych państwowych budowli szkolnych w kraju. Odnowiono kilkanaście sal, blizko 16, w których młodzież może pobierać naukę w bardziej hygieniczny sposób, aniżeli obecnie w kamienicy przy ulicy Ogrodowej, której ciemne pokoje — nory, do wszystkiego innego się nadawały, tylko nie do nauki. Nauka w odnowionym budynku rozpocznie się w połowie czerwca b. r. Celem ustrzeżenia uczniów od jakiego wypadku, zrobiono między prawem skrzydłem szkoły realnej, a lewem, które jest bardzo uszkodzone pociskami, oszalowanie, wskutek czego dostęp do zniszczonej części gmachu uniemożliwiono młodzieży. Liczba sal jest dostateczną do nauki, zwłaszcza, że gabinety: fizykalny, przyrodniczy i rysunkowy zostały przez Rosyan w czasie inwazyi zupełnie zdemolowane.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie nadmienić, że grono profesorów szkoły realnej z dyrektorem Trochanowskim i młodzieżą wysłało do Henryka Sienkiewicza telegram z gratulacyami z powodu 70-letniej rocznicy urodzin.

Minister wyznań i oświecenia udzielił prywatnemu żeńskiemu II. gimnazyum realnemu w Tarnowie prawa publiczności na rok bieżący szkolny i na rok 1916/17 z prawem odbywania matury w następnym roku i wydawania świadectw z ważnością szkół rządowych. Kierownikiem zakładu jest profesor Bulanda.

Staraniem tarnowskiej Ligi kobiet odbył się w sali kasynowej odczyt dra Szydłowskiego pod tytułem: »Zniszczone wojną kościoły polskie i zamki«. Prelegent zajmująco przedstawił nam obraz spustoszeń w polskich zabytkach architektonicznych, dokonanych przez wandalizm wojny, ilustrując swoje wywody przeźroczami. Specyalnie omówił zniszczenie kościołów w pobliżu Tarnowa, jak w Radłowie, Żabnie, Odporyszowie, Szczepanowicach, Zbylitowskiej Górze i Wojniczu. Przy końcu odczytu nawoływał społeczeństwo do ochrony zabytków, zwłaszcza w Królestwie Polskiem, które najbardziej są wystawione na niebezpieczeństwo zatraty. Odczyt przyjęła liczna publiczność rzęsistemi brawami.

Miasto nasze pozostawało przez jakiś czas bez mięsa, zwłaszcza wołowego, skutkiem strajku rzeźników. Na konferencyi magistratu z rzeźnikami oświadczyli oni stanowczo, że bydła bić nie mogą i nie będą z powodu zbyt nizkiej taryfy maksymalnej (1 kilogram mięsa wołowego kosztował 4 K), która na mięso ustanowiła ceny niższe, niż się płaci za żywą wagę. Rzeźnicy żalili się nadto, że w Dąbrowie i Żabnie, które to miasteczka dostarczają dla Tarnowa głównego kontyngentu bydła, nie mogą dostać towaru, gdyż niepowołani kupcy wywożą wbrew ustawie bydło poza Galicyę. Ponieważ pertraktacye z rzeźnikami nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, przeto magistrat w porozumieniu ze starostwem ustanowił nową taryfę maksymalną na mięso, która opiewa: 1 kilogram mięsa wołowego tylnego 6 K, wołowego przedniego 5 K 60 h; 1 kilogram cielęciny 4 K 56 h; za mięso, sprzedawane na straganach te same sorty po 5 K, 4 K 60 h i 3 K 56 h.

Pod przewodnictwem ks. infułata Bąby odbyło się posiedzenie miejskiego Komitetu Biskupiego, na którem przekazano 3.000 K ochronce na Strusinie, 1.200 K Towarzystwu św. Wincentego à Paulo, 500 K dla Domu dla nieuleczalnych i 1.000 K dla Bursy rękodzielniczej.

Dyrekcya c. k. Szkoły realnej w Jarosławiu w myśl reskryptu ministeryalnego i Rady szkolnej krajowej w sprawie uczczenia w sprawozdaniu szkolnem i w księdze pamiątkowej, pamięci odznaczonych, poległych śmiercią bohaterską na polu walki w wojnie światowej, wziętych do niewoli profesorów i uczniów zakładu, pełniących służbę wojskową w armii i w Legionach, zwraca się z uprzejmą prośbą do ich rodziców, krewnych, znajomych i kolegów o rychłe nadesłanie Dyrekcyi dokładnych szczegółów, a mianowicie: 1) kiedy byli profesorami lub uczniami zakładu; 2) kiedy wstąpili do służby wojskowej w armii i Legionach; 3) jaką mają rangę obecnie; 4) jakie otrzymali odznaczenia; 5) czy znajdują się w niewoli, gdzie i odkąd; 6) gdzie i kiedy polegli?

Panie lwowskie przeciwko zbytkowi. Na ostatniem posiedzeniu Zjednoczenia chrześcijańskich Towarzystw kobiecych, które odbyło się we Lwowie dnia 15 b. m. pod przewodnictwem ks. Eleonory Lubomirskiej, powzięto, między innemi, pochwały godną uchwałę. Oto na wniosek Koła ziemianek w Przemyślu postanowiono przyłączyć się do wszczętej już dawniej przez Koło to akcyi, propagującej: oszczędność w strojach, w przyjęciach i urządzeniach domowych, dalej bezwzględne popieranie przemysłu krajowego i nabywanie towarów tylko u swoich. Zewnętrzną formą solidarności w tem zdrowem ze wszech miar przedsięwzięciu będą umyślne odznaki.

Kolomyja, 17 maja. (P. K. N. — »Głos Pokucki«. — Aprowizacya. — Porządki. — Ze sądu).

Praca w Powiatowym Komitecie Narodowym przybiera konkretne kształty. Komisya skarbowa odbywa częste posiedzenia, na których opracowuje się źródła dochodów i datków na cele legionowe. Oddział wojskowy otworzył stałe dyżury w lokalu »Sokoła« i udziela informacyj rodzinom legionistów, w sprawie zasiłków, listy strat i t. p. Wydawnictwa legionowe zyskują coraz większy pokup.

Tygodnik lokalny »Głos Pokucki« zyskuje coraz więcej popularności i nowych współpracowników. Okazuje się, że pismo lokalne ma tutaj racye bytu.

zrodził się w Kołomyi nowy dramat pod tytułem »Złudzenia« pióra p. Kopecznego. Dramat ten wystawia na scenie Koło akademików.

Aprowizacya miejscowa na przednówku działa energicznie. Brak mięsa uzupełniają kupcy ze Zabłotowa i okolicy. Dzięki staraniom komisarza starostwa, p. Kuźniewicza, dostaliśmy wreszcie pewien zapas cukru. Sekcya K. B. K. dostarcza herbaty, mydła, powideł i świec. Dużo pracy w tej sekcyi poświęca p. Piskozub, sekretarz sądowy.

Brudne miasto zyskuje powoli na porządku. Obecnie komendant miasta stworzył oddział robotniczy, zajęty czyszczeniem miasta.

Obecny przewodniczący senatu karnego, p. Dyduszyński, nadradca sądowy, został mianowany kierownikiem sądu powiatowego. *(J. Ł.)*

„Najwyższy sąd narodowy" u Rusinów. W numerze z 19 bm. ukraińskie „Diło" zamieszcza nadzwyczaj charakterystyczny dla spraw wewnętrzno-ukraińskich artykuł dra Andrzeja Czajkiwskiego pod przydługim a tajemniczym tytułem: „Pod rozwagę wszystkim, komu na tem zależy, żeby tak nie było". W artykule tym, po długich rozważaniach na temat „szkodników narodowych", tajnych „konwentyklów", „oszczerców" i „faryzeuszów" oraz różnych czynów, które nie są zbrodnią a jednak są „świństwem" (s i c !) dr Czajkiwskij rozwija i uzasadnia znamienny projekt utworzenia przeciwko wszelkim tego rodzaju przestępstwom i przestępcom „najwyższego sądu narodowego", który będzie sądził sprawy, nie podlegające kodeksowi i sądom państwowym, a nie nadające się do „wywłóczenia" przed jawne, ogólne zjazdy. Szczegóły organizacyi tego sądu są również interesujące, jak i sam projekt jego utworzenia. Mianowicie do tego sądu każda organizacya powiatowa wybierze trzech mężów ze swego powiatu; mają to być ludzie pełnoletni, rozumni, bez zarzutu, ale nie mogą być nimi ani posłowie, ani ludzie żyjący głównie z funduszów narodowych, np. dyrektorzy i urzędnicy instytucyj narodowych. Kancelarya narodowa ukonstytuuje z wybranych sąd, którego miejscem urzędowania jest Lwów. Sąd ten na ogólnym zjeździe wybierze ze swego łona przewodniczącego i prokuratora, a każdą poszczególną sprawę sądzić będzie 12 sędziów, wyznaczonych z mężów wybranych po kolei. Po dalszych jeszcze szczegółach organizacyi i funkcyonowania tego sądu, autor, aby „oswobodzić się od wrzodów, które niszczą nasz organizm", poleca swój projekt rozwadze Ogólnej Rady Narodowej i Narodowego Komitetu.

Z Warszawy.

Legioniści, pomnik Mickiewicza i kościół Karmelitów w Warszawie. P. Iza M o s z c z e ń s k a, podkreślając te gorące wiwaty, jakimi witała Warszawa w dniu 3 maja legionistów, ustawionych u podnóża pomnika Mickiewicza, takie dalej snuje myśli w piotrkowskim „Dzienniku Narodowym":

„W tem samem miejscu — przed kościołem Karmelitów — niegdyś, przeszło 50 lat temu, padały salwy w tłum rozmodlony i lała się krew męczeńska.

W tem samem miejscu, lat temu 18, gdy odsłaniano pomnik wieszcza, milcząca Warszawa łzy westchnienia i kwiaty sypała mu pod nogi w cichy, zimowy poranek, otoczona gęstą strażą wojska rosyjskiego, jak gdyby jedno słowo na cześć twórcy „Dziadów" mogło wstrząsnąć posadami caratu.

A dziś siwe mundury naszych strzelców piękniej niż kwiaty, wieńczą podnóże posągu, zwiastuny wiosny, o jakiej marzył poeta, w czyn wcielona tęsknota duszy, która kochała i cierpiała za miliony. On, co sztandar Legionów na Watykanie święcił, co w ostatnich chwilach Legion polski w Konstantynopolu formował — dziś z wysokiej kolumny spogląda na nowy Legion polski — zwycięski, chwałą okryty, ku promiennej przyszłości wiodący Ojczyznę".

Zjazd członków Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie. Centralne Tow. rolnicze urządza w końcu maja w gmachu swoim przy ul. Kopernika 30, szereg zebrań odczytowych a mianowicie: Dnia 30-go bm. odczyt architekta Bogumiła Rogaczewskiego „Odbudowa wsi" i Kazimierza Fudakowskiego: „Przygotowanie uprawy jesiennej i uruchomienia gospodarstw w majątkach uszkodzonych". Dnia 31 maja o godzinie 10 rano odczyt p. W. Meylerta: „Zwiększenie zastosowania pracy ręcznej w gospodarstwach rolniczych"; po południu inż. St. Śliwiński: „Elektryczność w przyszłym ustroju gospodarstw".

Zjazd członków Tow. rolniczego ma charakter ogólno-krajowy, a na dwóch pierwszych posiedzeniach w dniach 28 i 29 bm. omawiane będą sprawy ogólno-krajowe rolnicze.

Ze świata.

Na polu chwały. »Dziennik Cieszyński« donosi: Podczas ostatnich potyczek patrolowych polegli legioniści ze Śląska: Kazimierz B i a ł e k, Maksymilian P r e l i c z i Franciszek M a c i e j c z y k.

Z teatru Polskiego w Wiedniu. Staraniem Gospody legionistów urządzony obchód ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja wypadł bardzo okazale. Wieczór rozpoczął chór legionistów odśpiewaniem pieśni narodowych, poczem nastąpiło przedstawienie sztuki p. M. Mendlingerówny pod tytułem „Już świta", przy współudziale pań: Anteckich, Boguckiej, Rotterowej, Ulanowskiej, Zbierzchowskiej i panów: Berskiego i Ossolińskiego. Wieczór zgromadził bardzo liczną publiczność polską.

Przeciw donosicielstwu. Minister wojny wydał okólnik do władz na obszarze wojennym w celu położenia tamy donosicielstwu. Stosownie do okólnika ministeryalnego, w wypadku, w którym zajdzie złośliwa denuncyacya, należy fakt przewiny oszczerstwa — bez wymieniania oczernionego — podać do publicznej wiadomości, jak i wymiar kary w sposób, w danej miejscowości przyjęty, a mianowicie, o ile możności, w tych kołach ludności, do których należy oszczerca.

Ukarana denuncyacya. Sąd krajowy karny w Ołomuńcu skazał 40-letnią Wilhelminę Morbitzerową z Komarowa na pięć miesięcy ciężkiego więzienia za doniesienie, wniesione przez nią do władz wojskowych na starostę i na kierownika wojskowej stacyi obserwacyjnej w Szternberku. Morbitzerowa obwiniała ich o nadużycie władzy urzędowej, co okazało się jednak zupełną nieprawdą.

Bandytyzm w Wiedniu. Wiedeńskie kroniki policyjne coraz częściej notują wypadki bandytyzmu w Wiedniu. W większości wypadków napadów tych dopuszczają się nieletni chłopcy. Ostatni taki napad zaszedł przed kilku dniami na Hernalser Hauptstrasse. Do jednej z tamtejszych gospód wszedł 17-letni młodzieniec, a widząc, że gospodyni jest sama, rzucił się na nią i powalił ją na ziemię. Kobieta broniła się ze wszystkich sił, krzycząc o pomoc. Napastnik widząc, iż zamiar jego mu się nie uda, zbiegł, zraniwszy właścicielkę poważnie dwoma pchnięciami noża.

Morderca z Czinkoty. Z Budapesztu donoszą: Śledztwo w sprawie mordercy z Czinkoty Beli Kissa nie naprowadziło dotąd na istotny ślad zbrodniarza. Wedle jednych zeznań, Kiss stanowczo zmarł, inni znowu świadkowie twierdzą przeciwnie. W ostatnich dniach zgłosił się do władz policyjnych w Budapeszcie powroźnik Jaeger, który razem z Kissem znajdował się w niewoli serbskiej. Obaj internowani byli jakiś czas w Ripanj. Jaeger przeniesiony został później do Leskovacza, a Kiss z kilku innymi rannymi do Waljewa. Pewien żołnierz, niejaki Madal, który również znajdował się w niewoli w Waljewie, opowiadał później świadkowi, iż Kiss zmarł w tamtejszym szpitalu. Prokuratorya państwa w Budapeszcie wyznaczyła nagrodę w kwocie 3.000 K za dostawienie Kissa, względnie za dostarczenie wiadomości, któreby umożliwiły jego ujęcie.

Lekarz zastrzelony przez pacyenta. Z Hamburga donoszą: U jednego z tamtejszych lekarzy rozegrał się przed kilku dniami krwawy dramat. Pacyenci, oczekujący w poczekalni lekarza, usłyszeli nagle z jego gabinetu, w którym znajdował się już jakiś pacyent, huk strzałów. Pacyenci zaalarmowani tem, rzucili się do drzwi gabinetu, lecz te były zamknięte. Zawezwano zatem natychmiast straż pożarną i policyę, poczem dopiero siłą otwarto drzwi, z poza których posypał się jednak na policyantów grad kul. Jeden ze strażników policyjnych i jeden pacyent zostali temi kulami zranieni. Wkońcu udało się wtargnąć do gabinetu i ująć strzelającego, który nie stawiał żadnego oporu. Le-

karz został śmiertelnie zraniony i w kilka minut później zmarł.

Zgon generała Marchanda. »Berl. Lok. Anzeiger« donosi z Rotterdamu, że generał Marchand, słynny z afery Faszody, padł na terenie walk we Francyi. Marchand zajął Faszodę na czele wojsk francuskich w lipcu 1898 roku i wywiesił tam flagę francuską. W kilka miesięcy później, po klęsce, zadanej mahdystom pod Omdurmanem, wkroczył do Faszody lord Kitchener na czele wojsk angielskich, zajmując to miasto, jako należące do Egiptu. — Z tego powodu przyszło między Francyą a Anglią do zatargu, który omal nie doprowadził do wojny między temi mocarstwami. W końcu jednak Francya w listopadzie 1898 roku opróżniła Faszodę.

Śnieżyce w Rosyi. Berliński „Local Anzeiger" donosi ze Stokholmu: We wszystkich guberniach północnej i środkowej Rosyi nastąpiło nagłe bardzo znaczne obniżenie się temperatury, wskutek czego prawie całe zasiewy w tych guberniach uległy zniszczeniu. W Pskowie termometr spadł na 12 stopni niżej zera. W Rewlu przez trzy dni szalała zawierucha śnieżna. W ulicach leży śnieg na trzy stopy wysoko. W okolicach nad Wołgą, w okręgu kazańskim i samarskim, zboża, które już znacznie podrosły, zmarzły. Szkodę, wyrządzoną przez mrozy w gubernii permskiej oceniają na dwa miliony rubli. W rosyjskich kołach rządowych i gospodarczych panuje z tego powodu wielka nerwowość i niepokój.

Odznaczenia. Cesarz nadał w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, obowiązanemu do służby w pospolitem ruszeniu lekarzowi weterynaryjnemu Dominikowi Gregorowiczowi w IX dywizyi kawaleryi, i obowiązanemu do służby w pospolitem ruszeniu państwowemu lekarzowi weterynaryjnemu Kazimierzowi Widocie w komendzie obwodowej w Radomiu, złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Mianowania w dyrekcyi skarbu. Cesarz zamianował radców skarbowych: Józefa Czarneka, dra Stanisława Grabscheida, Maryana Deymanna i Józefa Nawrockiego, starszymi radcami skarbowymi dla okręgu galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

KURSA PSYCHOPEDAGOGICZNE
(Uniwersytet sala XXXV.).

Poniedziałek, dnia 22 b. m., godz. 6—7, M. Falski: »Psychologia czytania«; godz. 7—8, dr Odrzywolski: »Zagadnienie pracy«.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

Niedziela, dnia 21 b. m. wieczór: »Zaczarowane koło«; występ p. Wandy Siemaszkowej.
Poniedziałek, dnia 22 b. m.: Teatr zamknięty.
Wtorek, dnia 23 b. m.: »Hedda Gabler«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Niedziela, dnia 21 b. m. po południu: »Sen nocy letniej«; wieczór: »Nitouche«.
Wtorek, dnia 22 b. m.: »Nitouche«.

Zmarli.
Bronisława z Domagalskich Rybkowa, obywatelka miasta Krakowa, wdowa po ogrodniku, przeżywszy lat 68, zmarła dnia 19 maja 1916 r. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Mikołajskiej L. 4.

Alfred hr. Potocki, ordynat łańcucki, dziedziczny członek Izby Panów, zasubskrybował w tut. Filii Banku krajowego 2,000.000 K na 5½% IV pożyczkę austryacką wojenną. 3759

Dnia 13 b. m. w kościele OO. Karmelitów na Piasku odbył się
ślub
p. **LUDWIKA SZANECKIEGO**
z p. **ZOFIĄ SZAFRAŃSKĄ.** 3760

Z teatru miejskiego.

»Zaczarowane koło« Rydla.

Pierwszy występ Wandy Siemaszkowej.

Gasnący sezon teatru miejskiego podtrzymuje dyrekcya występami gościnnymi, które tak pod względem ensamblowym, jak i repertoarowym, mają przynieść odszkodowanie za niedobory całoroczne. Po pełnej sukcesu gościnie Solskiego, miejsce jego zajęła wczoraj, jako gość, p. Siemaszkowa, która na pierwszy występ wybrała dawno niegrane, a zawsze mile na scenie witane »Zaczarowane koło« Rydla. Rola Młynarki należy do najcelniejszych w bogatym repertoarze artystki. Dosadny koloryt roli, silnie podkreślona scena miłosna z Jaśkiem i wreszcie liczne akcenty dramatyczne dają tu popisującej się artystce najrozleglejszą skalę świateł i cieni w grze aktorskiej. — Szczegóły te wyzyskuje i podkreśla p. Siemaszkowa w sposób mistrzowski. Jej Młynarka w kolorycie, mowie, zachowaniu się, jest typem wiejskiej bohaterki, najświetniej pojętym i wykonanym. Ulubienicę swą publiczność witała też burzliwym oklaskiem, wdzięczna za umożliwienie wprowadzenia na repertoar tej popularnej sztuki.

Wznowienie »Zaczarowanego koła« przyniosło nową całkowicie obsadę sztuki we wszystkich niemal rolach. Tym razem obsada wyszła istotnie na korzyść artystycznej strony przedstawienia, gdyż wszystkie niemal role współzawodniczyły z sobą pod względem artystycznego utrafienia we właściwy ton i akcent sztuki. Obok Młynarki, wysunęła się z pośród kobiecych ról Wojewodzianka w grze młodej debiutantki p. Majdrowiczówny (uczenica p. Czaplińskiej). Z prawdziwem zadowoleniem stwierdzić można, że debiut powiódł się. — Pod względem dykcyi, inteligentnego mówienia wiersza i całego ujęcia roli przejawiał się talent, który się rozwija samorzutnie, regulowany jedynie instynktem artystycznym wrodzonym, opierającym się na szczerości. Maciusiem bardzo miłym i szczerym była p. Kamińska.

Z męskich ról dominował na pierwszym planie drwal w grze p. Bończy, który wzorem Solskiego, ale w innym typie stworzył małe arcydzieło z roli. Doskonałym leśnym dziadem był p. Trzywdar, świetnym Borutą p. Belke, arcyzabawnym kusym p. Noskowski. P. Jednowski w roli wojewody starał się stworzyć figurę o wyrazistych rysach typu ambitnego magnata, co mu się częściowo udało. Pozostałe role znalazły dobrych przedstawicieli w pp. Żarskim (bardzo dobry Jasiek), Czarnowskim, Brandzie i Kochanowiczu.

Teatr był pełny. P. Siemaszkową przyjmowano owacyjnie i obdarzono kwiatami. *W. Pr.*

Wojna.

Wyszukiwanie zaginionych żołnierzy w polu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 maja.

W tak ważnem zadaniu dawania informacyj o żołnierzach w polu, pracuje kilka oficyalnych miejsc Czerwonego Krzyża. Zwłaszcza kwestyą wyszukiwania takich żołnierzy, którzy uchodzą za »zaginionych«, zajmuje się »Miejsce wywiadowcze wojenne Czerwonego Krzyża« (Kriegsauskunftsstelle des Roten Kreuzes, Wien I, Stock im Eisenplatz 3). To biuro przeprowadza zupełnie bez kosztów dochodzenia w każdej poszczególnej sprawie przy pomocy wszystkich odnośnych wojskowych i politycznych władz i osiągnęło przy tej akcyi wcale korzystne wyniki, także w takich wypadkach, w których wszystkie kroki dotąd podjęte przez rodziny, pozostały bezskutecznymi. Ustne zgłoszenia przyjmuje się w wymienionem biurze w Wiedniu między godz. 9 a 5 po poł. Celem poparcia akcyi tego biura wydaje się od kilku miesięcy urzędowe pismo »Oesterreichisches Suchblatt zur Ermittlung verschollener Krieger im Felde« (Austryackie pismo celem dochodzeń za zaginionymi żołnierzami w polu). Ten urzędowy organ wychodzi w wydaniu 18.000 egzemplarzy każdego 1 i 15 miesiąca i bywa doręczany bezpłatnie wszystkim wojskowym szpitalom i zakładom Czerwonego Krzyża, oraz biurom wojskowym i cywilnym, które mogą dać jakieś informacye o zaginionych żołnierzach, dalej komendom w polu, oddziałom uzupełniającym, do obozów jeńców wojennych i do lokali publicznych, w których bywają wojskowi. Rozporządzeniem ministerstwa wojny z 17 marca polecono wojskowym biurom zwracać jak najdokładniejszą uwagę na żołnierskie listy poszukiwawcze (Soldatensuchlisten), aby wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób zetknęli się z zaszukuje, i aby donieśli o swych spostrzeżeniach szukuje, aby donieśli o swych spostrzeżeniach biuru wywiadowczemu wojennemu (Kriegsauskunftsstelle).

Cena za jednorazowe doniesienie w »Oest. Suchblatt) wynosi za krótki anons (najważniejsze daty) 2 K, za szczegółowsze doniesienie 4 K, a za inserat z podobizną według przesłanej fotografii 9 K 50 h. Numera próbne i prospekty bezpłatne. Wyraźnie napisane doniesienia z dokładnemi datami urodzin i przynależności, oraz wojskowej przynależności (pułk, kompania) można dostarczać ustnie między 9 a ½5) lub pisemnie w biurze »Oesterr. Suchblatt«, Wien I., Stock im Eisenplatz 3.

Egzamina uzupełniające dla jednorocznej służby ochotniczej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 maja.

Według rozporządzenia ministerstwa wojny z 11 maja 1916, zarządzono odbywanie w roku 1916 według potrzeby także w miesiącach czerwcu, lipcu, sierpniu, październiku i listopadzie egzaminów uzupełniających dla służby jednorocznej ochotniczej. Egzamina mają się rozpocząć w czerwcu dnia 13, w lipcu dnia 10, w sierpniu dnia 14, w październiku dnia 9, a w listopadzie dnia 13. Dodaje się, że wyznaczone na miesiące lipiec i sierpień egzamina uzupełniające mają się odbywać tylko w szkołach kadeckich (a nie także w poszczególnych wyższych wojskowych szkołach realnych). To rozporządzenie w porozumieniu z ministerstwem obrony kraj. odnosi się także do c. k. obrony krajowej.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 maja.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania sztabów gener. nieprzyjacielskich: Rosya, 19 maja: Koło Metzendorf zmusiliśmy nieprzyjacielską artyleryę do milczenia. Nasz ogień spowodował wybuch w nieprzyjacielskich bateryach.

Na północny zachód od Krzemieńca stwierdzili nasi pionierzy istnienie minowego korytarza nieprzyjaciela i wkrótce go wysadzili. Nieprzyjaciela w zupełności tam zaskoczono. — Pierzchnął on, pozostawiając cały materyał minowy. Próba nieprzyjaciela celem zajęcia z powrotem utraconego korytarza minowego została granatami ręcznymi odparta.

Galicya. Na północ od Toporowiec rzuciły się nasze patrole na silniejszy nieprzyjacielski oddział. Nieprzyjacielskie przeszkody druciane i oddział nieprzyjacielski zostały zniszczone.

Rozwiązanie Dumy?

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Bukareszt, 21 maja.

Według doniesień z Petersburga, utrzymuje się w kołach Dumy wersya, że **Stuermer przeprowadził u cara rozwiązanie Dumy.** Hr. Aleksy Bobrinsky, pomocnik ministra spraw wewnętrznych, miał otrzymać polecenie przygotowania wyborów do piątej Dumy. Na agitacyę wyborczą przeznaczono pięć milionów rubli.

Koalicya wobec Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 21 maja.

Biuro Reutera dowiaduje się, że kwestya sporna między sprzymierzeńcami i greckim rządem z powodu transportu armii serbskiej została zadowalniająco zażegnana. **Serbowie zostaną drogą morską przewiezieni.**

Rzym, 21 maja.

Ateńska wiadomość agencyi Stefani donosi, że według dziennika »Nea Hestia« Włochy prosiły Grecyę o strategiczne ułatwienia w Epirze podobne do tych, jakie Anglicy i Francuzi uzyskali w Macedonii.

»Embros« donosi, że Włosi rozszerzyli swe linie defenzywne w Albanii.

Amsterdam, 21 maja.

Tut. dzienniki donoszą z Londynu, że w Salonikach wysadzono na ląd nowe wojska.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 21 maja.

(Ag. tel. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Front kaukazki: Na prawem skrzydle wzięliśmy nieprzyjacielski obóz w skuteczny ogień. W centrum i na prawem skrzydle starcia patroli. Zresztą nic ważniejszego.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Helsingfors, 21 maja.

Niemiecki parowiec »Trave« został wczoraj wieczór na wysokości Kullen przez angielską łódź podwodną storpedowany i zatopiony. Załoga z 14 ludzi uratowała się. Łódź podwodna dopuściła się nadużycia flagi, gdyż wywiesiła niemiecką flagę wojenną i wywabiła przez to parowiec z wód szwedzkich.

Londyn, 21 maja.

Ag. Lloydsa donosi z Grimsby: Motorowa łódź rybacka »Hull« została przez łódź podwodną storpedowaną i zatopioną.

Toast Greya na cześć posłów rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 maja.

Podczas bankietu na cześć rosyjskich parlamentarzystów powiedział Grey w toaście na cześć gości:

Ulubioną sztuczką nieprzyjaciela jest sianie niesnasek i nieufności wśród sprzymierzeńców przez dawanie do poznania, iż sprzymierzeni są faktycznie niezgodni co do celów i że każdy z nich istotnie tylko swe własne interesy ma przed oczyma. To jednak jest absolutnie fałszem. Wspólne niebezpieczeństwo, wspólna sprawa i wspólne wysiłki znajdą nas podczas układania warunków pokojowych tak samo ściśle zjednoczonych, jak podczas prowadzenia walki. (Żywe oklaski). Podczas naszych odwiedzin załatwił parlament coś, co my nazywamy bilem o służbie wojskowej. Dla naszych nieprzyjaciół może to jest drobną rzeczą, ale dla nas, z naszymi różnymi problemami jest to faktycznie wielką sprawą, czemś, co bardzo jest różnem od naszych poprzednich tradycyj i idei. Byłoby mi miło, gdyby sprzymierzeni to przyjęli jako oznakę i dowód, jak głęboko kraj ten jest poruszony i jak jest zdecydowany nie pozostawać w tyle poza żadnym z sprzymierzeńców, gdy idzie o uczynienie najdalszych wysiłków na rzecz wojny.

Zeznania Birella.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 21 maja.

Zeznania Birella jako świadka przed komisyą śledczą w sprawie powstania w Irlandyi zawierają oświadczenie jego o położeniu w Irlandyi przed wojną. Powiedział on:

Gdyby homerule nie przyjęto, byłaby w Irlandyi wybuchła rewolucya. Podczas wybuchu wojny potrzeba było utrzymywać w Irlandyi 40.000 ludzi celem utrzymania spokoju. Ale patryotyczna mowa Redmonda, w której bronił udziału Anglii w wojnie, wywołała bardzo dobry skutek.

O rewolucyi powiedział Birell, że wiedział o groźnym ruchu w Irlandyi, ale po rozmowach z nacyonalistycznymi przewódcami przyszedł do wniosku, że najpewniejszą rzeczą będzie nie wkraczać. Birell zawiadomił dalej, że w Irlandyi przebywa znaczna liczba należących do szeregów powstańców księży. Jedno z najostrzejszych pism ulotnych przeciw rekrutacyi napisał katolicki biskup z Limerick.

Na zapytanie odpowiedział Birell, że rozbrojenie, w jakikolwiek sposób by je przeprowadzono, na pewne doprowadziłoby do rozlewu krwi. Birell oświadczył wreszcie, że usposobienie w różnych częściach Irlandyi jest bardzo różnem. Gdzie katolickie duchowieństwo jest przeciwne ruchowi sinfeinistów, tam ruch ten sam w sobie zgaśnie, gdzie jednak duchowieństwo popiera go, tam się jeszcze rozszerzy.

O bezpieczeństwo Amerykanów w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 21 maja.

Senator Kern wniósł rezolucyę z wezwaniem do sekretarza stanu o wdrożenie dochodzeń w sprawie **bezpieczeństwa Amerykanów w Irlandyi,** którzy mieszkają w objętych rewolucyą obszarach. Senat przydzielił rezolucyę komisyi dla spraw zagranicznych.

Ameryka wobec Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 21 maja.

»Evening Post« donosi z Waszyngtonu:

Z dnia na dzień wzrasta żądanie wkroczenia przeciw bezprawnej blokadzie ze strony sprzymierzonych. Zbliża się chwila, w której angielskie postępowanie, sprzeczne z handlem neutralnym, musi doprowadzić do przesilenia. — **Wpływowe osobistości podzielają zapatrywanie, że tylko zawarcie pokoju może spowodować uniknięcie dyplomatycznego konfliktu z Anglią.** W kongresie wzmaga się podniecenie z powodu bezczynności rządu w sprawie blokady. Ustępliwość Niemiec zwróciła szczególną uwagę na sprawę rokowań z Anglią.

Odpowiedź Wilsona na pismo papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Nowy Jork, 21 maja.

»Associated Press« donosi z Waszyngtonu: Wilson odpowiedział już na pismo, przesłane mu niedawno przez papieża. Urzędowe koła Białego Domu odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień w sprawie pisma papieża lub odpowiedzi Wilsona. Atoli inne koła przyjmują jako pewnik, że wymiana pism tylko ubocznie może zajmowała się kwestyą pokoju europejskiego. Jak słychać, Wilson zawiadomił papieża, że usilnie stara się o niedopuszczenie wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do wojny i że wszystko, co tylko leży w jego mocy w tym kierunku, uczyni, o ile to da się pogodzić z prawami Stanów Zjednoczonych.

Odznaczenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 maja.

»Wiener Ztg.« donosi: Cesarz pozwolił na wyrażenie najwyższego uznania wielkiemu przeorowi maltańskiego zakonu Franciszkowi hr Hardeggowi za wybitną działalność ochotniczą w służbie sanitarnej Maltańskiego zakonu, oraz kierownikowi starostwa w Stanisławowie radcy dworu Juliuszowi Prokopczycowi za doskonałą służbę przed nieprzyjacielem.

Cesarz nadał dziekanowi kapituły ołomunieckiej dr Adamowi hr Potulickiemu krzyż komandorski orderu Leopolda.

Cesarz nadał w uznaniu doskonałych usług w specyalnem użyciu złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności okręgowym inspektorom szkl. Bolesławowi Kaczorowskiemu przy komendzie obwodowej w Jędrzejowie i Janowi Skowrońskiemu przy komendzie obw. w Noworadomsku.

Cesarz nadał gimnazyaliście Maryanowi Bilińskiemu w Brzeżanach w uznaniu ofiarnej i nieustraszonej działalności podczas wojny, srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności.

Cesarz nadał słuchaczce uniwersytetu Stefanii Sijak przy ukraińskim pułku legionów nr 1 w uznaniu dzielnego zachowania się i ofiarnej działalności w służbie polnej sanitarnej oraz nauczycielce lud. Karolinie Pjela w Ostrowej w uznaniu wybitnie patryotycznego i ofiarnego zachowania się przed nieprzyjacielem srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Cesarz nadał w uznaniu doskonałej służby przed nieprzyjacielem obowiązanemu do posp. ruszenia budowniczemu Ludwikowi Wojtyczce z Krakowa złoty krzyż z koroną na wstędze medalu waleczności.

Cesarz nadał w uznaniu szczególnie patryotycznego i ofiarnego zachowania się przed nieprzyjacielem krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojsk. krzyża zasługi dyrektorowi miejskiej elektrowni we Lwowie Józefowi Tomickiemu, a w uznaniu doskonałych usług przed nieprzyjacielem, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności kierownikowi ruchu Hermanowi Baschowi w Krakowie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 maja.

Cesarz Wilhelm w Berlinie.

Berlin. Cesarz Wilhelm wczoraj przed południem tu przybył.

Kanclerz Niemiec na posłuchaniu u cesarza Wilhelma.

Berlin. Cesarz przyjął wczoraj po południu o godz. 6 kanclerza Rzeszy na dłuższem posłuchaniu.

Wizytacya ks. biskupa Bjelika w Królestwie.

Wiedeń. Apostolski polny wikary biskup Bjelik udał się do miejsca pobytu naczelnej komendy armii, oraz do Polski i na północny teren celem dokonania inspekcyi duszpasterstwa.

Uregulowanie handlu jajami.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami z nowemi postanowieniami celem uregulowania handlu jajami.

Powrót inwalidów z Rosyi.

Budapeszt. Wczoraj przed południem przybyło tu 113 węgierskich inwalidów wojennych z Rosyi. Przyjęto ich i ugoszczono bardzo uroczyście. Na powitanie przybyła także arcyks. Augusta.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Za duszę ś. p.

Mikołaja Sarmata Szysłowskiego

porucznika I. Brygady Legionów Polskich i nauczyciela gimnazyum

poległego pod Kozinkiem w maju 1915 r. odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w poniedziałek 22 b. m. w kościela OO. Franciszkanów o godz. 9-tej rano, jako w pierwszą rocznicę zgonu.

†

Bronisław Trzaska Nartowski

c. k. notaryusz, prezydent lwowskiej Izby notaryalnej

przeżywszy lat 66, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 20 maja 1916 roku.

Eksportacya zwłok z domu żałoby przy ulicy Lubicz l. 8 (budynek gł. dworca kolejowego) wprost na dworzec kolejowy w celu przewiezienia do Lwowa nastąpi w poniedziałek dnia 22 b. m. o godzinie 4-tej po południu, zaś pogrzeb we Lwowie z dworca kolejowego na cmentarz łyczakowski we wtorek dnia 23 b. m. o godz. 5 po południu.

Na smutne obrzędy stroskane dzieci i zięć zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Ludwika z Mieczewa Fihauserówna

Siostra III. Zakonu Św. Franciszka

urodzona w Brusniku 7 sierpnia 1833 r., zasnęła w Panu w Zakopanem dnia 16 maja 1916 roku po długiej a ciężkiej chorobie, zaopatrzona ŚŚ. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbył się dnia 18 maja 1916 roku w Zakopanem.

O tem stroskana rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, prosząc o modlitwę za spokój duszy ś. p. Zmarłej.

PODZIĘKOWANIE.

Chorzy żołnierze szpitala fortecznego Nr 7, Ob. I C w Krakowie, składają niniejszem serdeczne podziękowanie zacnemu starszemu lekarzowi drowi Józefowi Żakowi za troskliwą opiekę i ojcowskie obchodzenie się z chorymi, jak również i SS. Nazaretankom, a szczególnie SS.: Adolfinie, Anatolii i Pankracyi za pełne poświęcenie się w pielęgnowaniu tychże.

Tomasz Grudziński, Józef Gaj, Nikola Čenić, Ignacy Vogl, St. Pafera, Piotr Rak. 3750

ZAWIADOMIENIE.

W niedzielę dnia 4 czerwca 1916 o godzinie 3-ciej po południu w sali Rady powiatowej, ulica Pijarska l. 1, odbędzie się V Zwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia **„Skład artykułów spożywczych dla funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych".** Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Sprawozdanie Dyrekcyi z roku 1915. 3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej. 4. Wnioski Rady nadzorczej. 5. Zmiana statutu. 6. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej. 7. Wnioski członków.

W razie braku przepisanej ilości członków, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godzinie 4-tej po południu, bez względu na ilość obecnych członków, z tym samym porządkiem dziennym. — Wnioski członków mają być przedłożone Dyrekcyi Towarzystw na dni 14 przed Walnem Zgromadzeniem.

Rada nadzorcza.

Słuchacz Uniw. Jagiell. udziela lekcyj. Specyalność: matematyka. Zna język hebrajski. Nowy plac l. 9, II piętro u Seife. 3693 2 2

Pielęgniarz

rutynowany, poszukuje zajęcia w Rabce. Zgłoszenia list. pod **S. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3704 2 2

Notaryusz Lipiński

w Krakowie, Krupnicza 7

poszukuje **kandydata**, do substytucyi uzdolnionego. 3717 1 3

Zarząd dóbr Narol

poczta loco, ma do sprzedania trzechletniego **buhaja** Bern Simenthal. 3748

Do dóbr Narol

poczta loco, potrzebny od 1-go sierpnia 1916 **gorzelnik**, kawaler lub bezdzietny wdowiec. Zgłoszenia piśmienne. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 3749

Większa instytucya

chwilowo na prowincyi, **poszukuje** pilnych, **młodych** sił biurowych za dobrem wynagrodzeniem. Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego, stenografii polsko-niemieckiej, biegłe pisanie na maszynie i z rachunków pewność czterech zasadniczych działań. Zgłoszenia pod **3733** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 3733 1 3

Rutynowanego

zarządcy

domu poszukuje się. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej, Grodzka l. 60, I p., front. 3681 2 2

Polskich terminatorów

którzy chcą się nauczyć języka niemieckiego w Austryi i mają chęć do garncarstwa i stawiania pieców, przyjmie się w fabryce wyrobów glinianych Ferenczfy, w Baden pod Wiedniem. Na zapytania odpowiada się w języku polskim. 1551 3 4

Karty polowe

8 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/12, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 3485 2 4

Polecam się

WPaniom do czesania. **Górkowa**, ul. Mikołajska 4. 3127 3 3

Wyki do siewu

dostarcza z magazynu w Krakowie, w ilości co najmniej 100 kg 3553 3 3

Wojenna
Centrala handlowa
w Krakowie,
ulica Garncarska l. 7.

Kraków
pl. Dominikański 1.

6
c. k. loterya klasowa
kapitał do wygrania przeszło
16,000.000
koron
ewentualnie główna wygrana
1,000.000
Premia:
700.000
Wygrane po:
300.000
200.000
100.000
80.000
70.000
60.000
50.000
40.000
30.000
25.000
20.000
i t. d. i t. d. i t. d.
Co drugi los wygrywa.
Losy do I-szej klasy.
CIĄGNIENIE:
14 i 15 czerwca 1916.

Całe	40 koron
Pół	20 koron
Ćwierć	10 koron
Ósme	5 koron

poleca kantor sprzedaży
BRACIA SAFIER
Kraków
plac Dominikański 1.
Plany gry bezpłatnie.
3285 9 12

Buchalterka korespondująca dobrze po polsku i po niemiecku, obeznana z wszelkiemi pracami kantorowemi, poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „M. 166". 3726 1 3

Szmaragdyn
najlepszy środek przeciw **karakonom** i szwabom 1 paczka 50 h. Główny skład: **Reim i Ska, Kraków.** 3712 1 2

Zaraz do wynajęcia

mieszkanie, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z przynal. Światło elektr. Kraków, ul. Podzamcze 20. 3722 1 3

Pensyonat wiejski

pod Krakowem.

Pokoje słoneczne, wygodnie urządzone, z pościelą i całem utrzymaniem, do wynajęcia od 1 czerwca do 15 października. Stacya kolejowa w miejscu. Wiadomość: ul. Szczepańska 9, II piętro, od godz. 1—4 3727 1 2

Zgubiono paszport i legitymacyę pobytu w Krakowie, na ul. Karmelickiej od parku Krakowskiego do plant dnia 15 maja pomiędzy g. 6¾—7½, wsiadając do tramwaju. Znalazca będzie łaskaw oddać za wynagrodzeniem pod adresem: Anna Matusińska, Karmelicka l. 56, parter. Bliższa wiadomość u dozorcy domu. 3617 3 3

3-4 pokoi z kuchnią

i t. d., wraz ze stajnią na konie, poszukuje Włościański Związek Producentów zboża, Radziwiłłowska 8. 3728 1 3

Czereśnie

5 kg paczka dużych czereśni 6·— K
„ „ „ groszku onkrow. 3·40 K
„ „ „ szparagów 8·— K
Opłatnie, za pobraniem

Giov. Spanghero, Tryest.
3700 1 2

S. Landesberger

ZAKŁAD KOTLARSKI
ul. Senacka 11, (róg Grodzkiej).

Wykonuję wszelkie roboty kotlarskie, oraz przyjmuję rzeczy z wszelkich metalów do reparacyi i pobielania. — Specyalność!: Naprawa naczyń aluminiowych. — Przyjmuję również prymusy do naprawy. — Wszelkie naprawy wykonuję po niskiej cenie, — w krótkim czasie i pod gwarancyą. 3725 1 3

Gablotka oszklona, na kółkach, 2·20 m wysoka, 1·60 m szeroka, 0·50 m głęboka, okazyjnie tanio do sprzedania. — Zgłoszenia list. pod l. l. 49 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3059

Z większą kaucyą

przyjmie natychmiast posadę inkasent w solidnem przedsiębiorstwie. Skromne wymagania. — Zgłoszenia pod „Inkasent" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3413 3 3

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1580 13 18

Pomocnik handlowy

bufetowiec, wolny od wojska, poszukuje posady jako bufetowiec lub kierownik. Zgłoszenia pod **„Bufetowiec"** przyjmuje Adm. »N. Reformy«. 3739

Ważne dla cegielń.

Zaraz do sprzedania:
prasa rewolwerowa
prasa do dachówek ciągn.
Nr 1, średn. cylindr. 300 mm.

Maszyny są najnowszego modelu fabryki „Pierwszej Berneńskiej" w Bernie, **bardzo mało używane. Adolf Romer, Kraków, ulica Długa 74.** 3711 2 2

To pieniądz!

Pozbierajcie w swych mieszkaniach wszelkie rzeczy wełniane, skrawki i odpadki sukna i t. d. i przyślijcie je natychmiast w 5 kg. paczkach, bez opłaty, do fabryki towarów wełnianych Jana Konrady i Sp. Wiedeń, VII., Kaiserstr. 89/22. Otrzymacie zaraz po odbiorze najwyższą wartość (2—6 K za kg) przekazem pocztowym. 3457 8 4

Mężczyzna

lat 30, z wykształceniem uniwer. (doktor praw), przystojny, zdrowy i energiczny, obecnie urzędnik państwowy, ożeni się z panną lub wdową, której rodzice, posiadając większe przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe lub t. p. oddaliby jego prowadzenie zięciowi. Rzecz traktowana b. poważnie. Dyskrecya pod słowem honoru. Zgłoszenia list. pod „Produktywna praca" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3569 3 3

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska

Księgarnia we Lwowie (Hotel George'a)
otrzymaliśmy na skład główny książkę p. t.:
Herman Diamand 3701 1 2

Położenie gospodarcze Galicyi przed wojną.

(wyd. Lipsk 1915).
Cena K 4·—, z przesyłką K 4·50.

Dzieło to jeszcze przed ukazaniem się w handlu rozesłane zostało wybitniejszym osobistościom (jako manuskrypt) i znalazło ogromne zainteresowanie i uznanie w całej prasie. **Obecnie wypuszczone przez cenzurę** wojenną, powinno się znaleźć w ręku każdego, kto się interesuje przeszłością i przyszłością Galicyi. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Rządowo upoważniona
Szkoła buchalteryi, rachunkowości państwowej
i pisania na maszynach
Stanisława Burnatowicza
w Krakwie, Floryańska 55, obok Bramy.
Nowe kursa rozpocz. 9 maja b. r.
Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu p. H. Nennel. Języka niemieckiego uczą siły nauczycielskie Instytutu obcych języków metodą „Ansona". Wpisy codziennie. 3003 8 8

Sezon od 20-go maja do 20-go września

Solec

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych i lecznica fizykalno-dyetetyczna

otwiera nadchodzący sezon leczniczy pod kierunkiem Dra J. Wiśniewskiego z Warszawy.
Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, mechano- i elektro-terapia, hydropatya, kąpiele słoneczne i powietrzne. **Ceny niskie.** Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stacyę Kielce lub stacyę kolei galicyjskich Szczucin, skąd około 15 km do Solca. Informacyj udziela bezpłatnie zarząd Solca, **poczta Stopnica,** obwód Busk. 2962 3 4

Czego dziecko chce?

lalki, ale takiej, żeby się nie rozbiła i by ją czesać można. Nasza specyaln.: lalki skórzane i z materyi z blasz. głow. i wł. do czes. lalki z porc. gł., mówiące „mama" i lalki w krak. strojach. **Największy skład lalek wszelkiego rodzaju i wyrobu.** Dla małych dzieci prakt., a obecnie najtańsza lalka z materyi z gł. blaszan. i prawdz. wł., wielk. 31 cm 4 K, 37 cm 5·50, 42 cm 6·50. Łóżeczka, kołyski, zabawki dla lalek i dzieci w wielkim wyborze. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1A. Cennik na lalki wysyła. 3082 10 10

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.
Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa Kremu do piersi
przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K. wielka dawka osiągająca skutek 8·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 1; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: drogueryа Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 3338 3 4

Wojenna Centrala handlowa

przenosi swe biura w ciągu miesiąca czerwca b. r. do lokali

przy ul. Sławkowskiej 1
(róg Rynku głównego). 3436 3 3

Maszynki do golenia i ostrza

brzytwy i maszynki do strzyżenia włosów, kupuje się najlepiej i najtaniej u firmy eksportowej polskiej **A. Weissberg, Wiedeń,** II, Untere Donaustr. 23/B, oddział IV. Katalogi i cenniki hurtowne dla odsprzedawców darmo! Korespondencya polska. 3067 3 6

Zmiłuj się nad nami!

Przepiękna, aktualna, barwna reprodukcya z cyklu „Wawel", według oryginału **St. Tondosa** i **W. Kossaka,** ukazała się nakładem **Salonu malarzy polskich.**
Cena K 4·—, wielkość 38½×54½, za nadesłaniem K 4·65 wysyła franko

Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37.
Dla odsprzedawców wysoki rabat. 2959 8 10

Ważne dla zbieraczy marek.
Już nadszedł nowy transport marek polskich m. Warszawy i Sosnowiec. — Do nabycia w pierwszym krajowym składzie gramofonów
Józefa Weksiera
Kraków, Floryańska 25. 2693 0 10 Lwów, Sykstuska 2.

Poszukuje się

majątku ziemskiego

w obszarze nie większym nad 500 morgów.

Zgłoszenia listowne pod godłem **„Ziemia"**, z opisem majątku pod względem jego położenia (odległość od dworca kolej., poczty, kościoła), składu, stanu budynków i obciążenia hipotecznego, przechodzącego na cenę kupna, przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3530 5 0

Sanatoryum Altvater Freiwaldau, Śląsk austr.

Zakład leczniczy fiz.-dyet., urządzony na sposób nowoczesny, dla chorób nerwowych, wewnętrznych i wymiany materyi, dla **potrzebujących wytchnienia** i t. d. **Lekarz kier. Dr Oskar Mautner.** Wspaniałe położenie. Wyborne miejsce pobytu. Niskie ceny ryczałtowe. Dla wojowników, urzędników ulgi. 3193 6 6

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, Straszewskiego 28, I p.
przyjmuje wkładki oszczędności
na 4½% do 5%
zależnie od warunków umowy.
Godziny urzędowe od 2½ do 5½ po południu. 3663 8 5

Do pielęgnowania chorych i położnic

w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry. 3745 1 3
Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I p.

Posady dla inwalidów.

Dla rafineryj nafty w Neglowicach i Glinniku Maryampolskim poszukuje się 5 inwalidów wojennych (podoficerów), którzy nawet o jednej ręce, jednem oku lub innych ułomnościach, atoli do wykonania nadzoru są zdolni.

Warunki przyjęcia: energicznie większe oddziały robotników dozorować, oraz umiejętność czytania i pisania.

Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje C. k. Komenda uzupełniająca Obrony krajowej w Tarnowie, ul. Krakowska L. 29. 3742 1 3

30.000 metrów 9 8 rumburskiej
weby i szyfonów
w sztukach po 23 i 60 m, za metr od K 1·75 do K 2·25 ma do sprzedania zaraz tylko dla **hurtowników, konfekcyonistów** i **kupców** firma **Brüder Kollmann, Wiedeń, XVI., Hasnerstrasse 24.** 3699

L. 3293/916. 3713 1 2

Ogłoszenie.

C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce rozpisał publiczną licytacyę na dzień **5 czerwca 1916,** godzinę 11-tą przed południem, celem zabezpieczenia dostawy w czasie od 1 go lipca 1916 do 30-go czerwca 1917:

około 144 m³ drzewa ciosanego jodłowego o wym. 32/32 i 20/20 cm.
„ 19 „ „ jodłowego okrągłego 3 m długiego, 26—30 cm grubości w średnicy;
„ 2213 „ „ jodłowego okrągłego 6 m długiego, 10—40 cm grubości w średnicy;
„ 53 „ „ jodłowego okrągłego 8 m długiego, 14—30 cm grubości w średnicy;
„ 283 „ (4310 szt.) desek jodłowych na 6 m długich, 2—8 cm grub. i 26 cm szerokich;
„ 18 „ (250 szt.) desek świerkowych na 6 m długich, 3½—5 cm grub. i 25—30 cm. szerok.

Bliższych szczegółów udziela wymieniony Zarząd salinarny.

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 15 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 2380 7 0

45 portfeli sortowanych 10,10 i 35 obramień tekturowych
po sztuce z każdej sorty z numerem do ponownego zamówienia jako 5-kg. paczka opłatnie za zadatkiem, a reszta za zaliczką
18 K.
Pierwsza austr. fabryka patent. papieru listowego i zbytkownego **Edward Held, Reichstadt, Czechy.** 3674 1 2

HANDLE OBUWIA

kupują korzystnie u firmy
LUPU BRAUNSTEIN
hurtowna sprzedaż obuwia 3498 2 3
Wiedeń, I, Griechengasse Nr 7.

L. 8639. 3599

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. wol. handl. miasta Jarosławia rozpisuje konkurs na posadę **urzędnika konceptowego,** t. j. posadę sekretarza, względnie wicesekretarza, względnie koncepisty Magistratu.

Do posady sekretarza przywiązaną jest płaca roczna 3600 K, trzy trzylecia po 400 K i kwaterowe 960 K; do posady wicesekretarza przywiązaną jest płaca roczna 2800 K i cztery trzylecia po 200 K i kwaterowe 840 K; zaś koncepisty płaca roczna 2200 K i trzy trzylecia po 200 K i kwaterowe 672 K.

Do objęcia jednej z powyższych posad jest wymaganą kwalifikacya, przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. kr. Nr 67, t. j. ukończone studya prawnicze i trzy egzamina państwowe i wymogi pragmatyką służbową dla urzędników miejskich oznaczone, oraz odbyta praktyka w urzędach państwowych lub autonomicznych. Nadanie jednej z tych posad zależeć będzie od przedłożonych świadectw i dotychczasowej praktyki.

Po jednorocznej nienagannej służbie prowizorycznej może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Jarosławia do **dnia 1 czerwca 1916.**

Magistrat miasta.

Jarosław dnia 11 maja 1916.

VIII. Walne Zgromadzenie

Członków

Spółki Fakturowej

w Krakowie

odbędzie się dnia **30 maja** (wtorek) 1916 o godz. 6 po poł w biurach Spółki Fakturowej w Krakowie, ul. Podwale 7

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z VII. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1914 i 1915.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski Rady Nadzorczej na:
   a) udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1914 i 1915.
   a) przyjęcie bilansu za rok 1914 i 1915.
   c) rozdział zysku z roku 1914 i 1915.
5. Wnioski członków. 3747

Prezes: **Jan Kanty Federowicz.** Dyrektor: **Adam Kaczorowski.**

Krynica-Zdrój

Pierwszorzędny **Pensyonat „Jagiellonka"**, z nadzwyczajnym komfortem urządzony, otwarty cały rok. Budynek murowany. Pokoje słoneczne, suche, w dni chłodne ogrzewane. Oświetlenie elektryczne, łazienki i t. p., z pensyonatem lub bez. Pod tym samym zarządem **Willa „Grunwald"** (obok Jagiellonki). Pokoje w nader umiarkowanych cenach. Bliższych wyjaśnień udziela się: Kraków, ul. Zyblikiewicza 16, II p., Drzwi 10, między 3—4 po poł. 3656 3 3

ZWYCIĘSTWO
na całej linii
Sukcesy sztuki kulinarnej już się dają odczuwać przez najnowszy produkt marki **„Sidonia"**

KOTLETY JARSKIE

jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.
Wyrób krajowy. 3194 4 10
Paczka do sporządzenia 6 kotletów kosztuje tylko 70 hal.
Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:
L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Dla P. T. Zbieraczy marek.

Jakób Horowitz, skład papieru, przyborów wojskowych, oraz skład marek zagranicznych, **Kraków,** Szewska 6, poleca wielki wybór marek wojennych **warszawskich** i zagranicznych po najtańszych cenach. Na prowincyę wysyłka za zaliczką. 3786 1 3

Mateusz Stanek konc. majster murarski Kraków, Konarskiego 32

wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące z własnego materyału lub dostarczonego w miejscu i na prowincyi po przystępnej cenie. Na życzenie sporządza plany i kosztorysy. 1805

Solnogród

perła austryackich Alp
Grand Hotel de l'Europe
otoczony parkiem, mającym 60.000 m², nadaje się ten dom ze swemi
300 pokojami i prywatnemi łazienkami
szczególnie na dłuższy pobyt.
Place do krokieta i tennisa.
Koncerty wieczorem w miesiącach letnich.
Pokoje począwszy od 4 K.
Osobne urządzenia na dłuższy pobyt.
Prospekty i wyjaśnienia na żądanie.
2125 12 26 **Dyrekcya.**

Połączenia kolejowe o ile przez wojnę nie nastąpią zmiany:
Odjazd z Wiednia o godz. 7 m. 40 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 1 m. 27 w południe
„ z Wiednia o godz. 9 m. 5 rano
przyjazd do Solnogrodu o godz. 3 m. 32 po poł.
„ z Wiednia o godz. 5 m. 50 wieczorem
przyjazd do Solnogrodu o godz. 12 m. 8 w nocy
Pociąg bałkański w każdy poniedziałek i czwartek:
Odjazd z Wiednia o godz. 12 m. 25 w południe
przyjazd do Solnogrodu o godz. 5 m. 55 wieczorem.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taberety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 15 0

Wiedeń. Wiedeń.
Piwnice i gospoda
„DEUTSCHES HAUS"
I., Stefansplatz 4 (za kościołem św. Stefana).
Wyborna restauracya. 1482 0 10
Miejsce spotkań wszystkich obcych.
Właściciel: **Fryderyk Kargl.**

L. 8626. 3598 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje konkurs w celu nadania posady:

1) **Gażysty policyi miejskiej** w randze piątej etatu urzędników miejskich w Jarosławiu, z płacą pierwszą 1600 koron i kwaterowem 504 koron, prawem posunięcia się co trzy lata do wyższych stopni płacy, tudzież prawem awansu do wyższej rangi i prawem do emerytury.

Ubiegający się winni wykazać, że posiadają wymogi przepisane rozporządzeniem Wydziału krajowego z 29 maja 1891 l. 67 Dz. pr. kr. i pragmatyką służbową urzędników miejskich w Jarosławiu, która na żądanie może być udzieloną.

2) Ewentualnie **praktykanta policyi** z adjutum I stopnia rocznych 800 K, z prawem posunięcia się do II stopnia, t. j. do 1000 K, a ewentualnie prawem do awansu na urzędnika po zadowalniającem odbyciu praktyki i wykazaniu się kwalifikacyą na urzędnika policyjnego, wyżej określoną.

Kandydaci z egzaminem na inspektora policyi, lub egzaminem na komendanta posterunku żandarmeryi, mają pierwszeństwo.

Do podania należy przedłożyć świadectwo lekarskie; dowód, czem się kandydat na posadę powyższą przedtem zajmował, obecnie zajmuje; metrykę urodzenia; świadectwo moralności i świadectwo odbytych nauk. Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok, poczem nastąpi stabilizacya w razie zadowalniającego pełnienia obowiązków.

Termin do wnoszenia podań do Prezydyum Magistratu w Jarosławiu wyznacza się do **1 czerwca 1916.**

Bliższych wyjaśnień zasięgać można u Burmistrza miasta w godzinach urzędowania.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 9 maja 1916.

Prezes
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krakowie

Prezes
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
w Krakowie

zawiadamia, że

XLI. Zgromadzenie Ogólne
Członków Towarzystwa

odbędzie się w Krakowie, w gmachu Towarzystwa wzaj. ubezp., ulica Basztowa l. 8, dnia **19 czerwca 1916 r.** o godzinie 4-tej po południu z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1915.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wyników roku 1915 i wnioski.
5) Wnioski członków.

W Krakowie, dnia 15 maja 1916.

Józef Męciński m. p.

(Przedruku Towarzystwo nie płaci). 3710

Ogłoszenie.

XVI Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków
Kasy zaliczkowej i oszczędności
w Tuchowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 31 maja 1916 r.** o godzinie 10 przed południem w budynku Urzędu gminnego z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za lata 1914 i 1915;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1914 i 1915;
4) Uwiadomienie o wyborze dyrektora-referenta;
5) Wybór Komisyi rewizyjnej rocznej;
6) Rozdział zysków;
7) Zmiana statutu § 48 lit. c.;
8) Wnioski członków. 3730

Tuchów, dnia 18 maja 1916.

RADA NADZORCZA:

Zygmunt Zawadzki prezes. **Władysław Foltyński** zast. sekretarza.

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział o adresie **Aleksandra Romiłowicza** (prawnika) z Podwołoczysk, który z początkiem walki wstąpił do pułku tryesteńskiego, proszę bardzo, by łaskawie doniósł mi o jego miejscu pobytu. Stefania Majka, Pilzno, Czechy, Premyslgasse 3. 3716 1 2

Mapa terenu wojny z Rosyą (cały teren od Bałtyku po M. Czarne) w kolorach kor. 1·40. Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogran. K 1·—. Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach K 1·—. Przesyłka 10 hal. (polec. 35 hal.), po otrzymaniu przekazem lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków. 3119 6 10

Magistra farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „R. O." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3744 1 3

Mechanik

do naprawy rowerów potrzebny.

H. Niemetz
Kraków, ulica Karmelicka 15.
3641 4 10

Pięknie położona, z zapewnionem powodzeniem, mleczarnia ogrodowa **„RIWIERA"** z kompletnem, wzorowem urządzeniem, do wydzierżawienia. — Bliższych wiadomości udziela się: Kraków, ul. Zyblikiewicza 16, II piętro, drzwi 9, między godz. 3—4 po poł. 3724 1 3

Na I-ą hipotekę

solidnie i z komfortem zbudowanej II-piętrowej kamienicy w Krakowie, w pobliżu Parku Krakowskiego, poszukuje się 40.000 koron pożyczki. Zgłoszenia listowne pod „M. S." do Administracyi „N. Reformy". 3743

Blacharze!

Poszukuję kilku czeladników blacharskich do robót kolejowych. — **Izydor Feiner, Podgórze**, ulica Kalwaryjska 36. 3698 1 3

Nauki i teoryi gry
na fortepianie, harmonii i flecie

udziela profesor muzyki, z długoletnią pedagogiczną praktyką. Me-loża c. k. Akademii „Die Tonkunst" w Wiedniu. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 10—1 i od 2—4 profesor **Leon Karliński**, Długa 39, III p. 3740 1 6

Kapelusze damskie

poleca po cenach przystępnych

SALON MÓD
FRANCISZKI SACHER
Kraków, Stradom 27.
3746 1 6

Kupię rower damski
używany. Zgłoszenia listowne pod „Rower" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3737

Do sprzedania
dwie maszyny nożne, mało używane, familijna i krawiecka. Ul. Długa 76, Wandzilak, parter, front. 3741 1 4

Hotel „Austria"

poszukuje fachowej **pokojowej**, oraz **portyera** nocnego (obojga z językiem niemieckim). 3697 1 3

Buchalter

młody, wolny od wojska, z bardzo dobrym egzaminem, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **A. Z. 15** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3645 4 8

Dachówki

najlepszej jakości poleca **Ignacy Schwarzwald we Lwowie**, ul. Wolność 5. 3562 4 10

Domek słoneczny

z dwoma ogródkami w Dębnikach, nowo z komfortem wybudowany, wolny od podatków, jest z powodu stosunków rodzinnych pod przystępnemi warunkami do nabycia. Bliższa wiadomość z grzeczności u Dra Langroda, ul. Karmelicka 9, między g. 3—6. 3651 2 8

Potaniały marmolady morelowa owocowa i powidła przecierane

w handlu
Wojciecha Olszowskiego
Kraków.
3499 5 0

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspanialej jakości, bezpieczniki, wyłączniki, poleca tanio **H. Niemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** Przyjmuje lampy stojące do naprawy. 3470 4 12

Kucharz z większych domów, dobrze polecony, żonaty, bezdzietny, przyjmie miejsce od 1 czerwca, na wikt lub ordynaryę. Może również przyjąć miejsce na sezon kąpielowy. Żona może zająć miejsce klucznicy. Zgłoszenia: W. Domiszewski. Nowy Sącz, ul. Klasztorna, dom L. Rossmanitha. 3676

Kupię

łóżka, krzesła i inne meble. Reflektuje się tylko na rzeczy lepsze. Wiadomość: ulica Czackiego l. 91, Ludwinów. 3720 1 2

Administracyę majątku

kontrolę (zastąpi w zupełności właściciela) przyjmie ukwalifikowany leśnik, obecnie administrator większego majątku, człowiek o rzadkich zaletach i uczciwości, lat 34. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod **„Posada 888"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3731 1 3

Wskażę dobrą miejscowość dla adwokata o średnich wymaganiach. Okolica była wolną od inwazyi. Stosunki dobre. Dochody zapewnione. Zgłoszenia pod „Jurysta 666" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3732 1 3

Płatnicza

mogąca złożyć kaucyę, poszukuje miejsca zaraz. Zgłoszenia listowne pod „Płatnicza" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3729 1 3

Auto do sprzedania

za niską cenę. Wiadomość: Józef Tatuch, Otałęż, p. Czermin. 3715 1 7

Poczta 2/2

w pięknej, górskiej okolicy (ludność ruska), w Galicyi zachodniej, do zamiany na równorzędną, niedaleko kolei, w pobliżu większej rzeki. Mieszkanie i opał bezpłatne. Zgłoszenia pod „3718" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3718 1 2

Główne Biuro kupna i sprzedaży

koncès. przez c. k. Namiestnictwo
Dom dla handlu i przemysłu.
J. KOPSKI, Szewska 5, Telef. 2248
poleca do kupna wielki wybór kamienic na 6%. parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. Wielki wybór mieszkań wolnych, biuro plakatowania, posiada własne wozy meblowe do przeprowadzek, także koleją i okrętem. 3719 1 20

Do sprzedania duże wieszadło do przedpokoju, z lustrem, przed 1 czerwca. Bracka 7, II piętro. 3721 1 2

Kierowniczki filii

mogącej się wykazać pewnym zasobem pieniężnym, poszukuje firma „Tęcza", chemiczna pralnia i artystyczna farbiarnia, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. Zgłaszać się można w godzinach: od 7—10-tej rano, od 12—3-ej po południu i od 6—8-ej wieczór. 3654 3 3

---

2 pensyonaty

(dwie murowane, z komfortem urządzone wille), **znakomicie nadające się na większe przedsiębiorstwo uzdrowiskowe** w Krynicy Zdroju **do wydzierżawienia, ewent. do nabycia.** Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: Kraków, bank „Bohemia", ul. św. Jana 1, I p., m. 9—10-tą przed południem. 3657 3 3

Panna

lat 20, inteligentna, poszukuje posady do dzieci jako bona, najchętniej na wyjazd. — Zgłoszenia pod **Chętna** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3659 3 3

Baczność.

Najlepszą pamiątką po naszych bohaterach, nieboszczykach jest portret lub wisiorek, broszka, spinki z fotogr. najdroższych osób. Portret kredkowy czarny K 12, wisiorek i t. d. w srebrze lub double po 7 K fotog. Zadatek pożądany. **Z. Taubler, Podgórze-Kraków,** ul. Rejtana 10. Agenci we wszystkich miejscach poszukiwani. 3624 3 3

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać p bek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 sztuk czysto lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K. Sztukę 23 m kanafasu przewybornego, w rozmaity deseń, niebieskiego lub czerwonego, 80 cm szerokości 50 K. Sztukę 23 m kolorowej powłoczki na pościel, w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm szerokości, 78 K. 15 m płótna bawełnianego, przewybornego, bielonego, na prześcieradła i pod kołdry 180 cm szerokości 65 K. Sztukę czysto lnianego, bielonego, na najwytworniejszą bieliznę damską i męską, 80 cm szerokości 70 K. 6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich (słynna czeska robota ręczna) 36 K. 6 koszul męskich z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm 50 K. Próbki rozmaitych towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie.

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.** 2640 20 0

Konces. Biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Krupnicza 26

poleca do kupna wielki wybór kamienic, parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. Pośredniczy w uzyskaniu i lokacyi pożyczek na hipoteki. 3653 3 10

Panna

inteligentna zajmie się zarządem domu tylko na wyjazd. Zgłoszenia pod **555** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3667 3 3

Mieszkanie

słoneczne, składające się z 4 lub 3 pokoi frontowych, wielkich, przedpokoju, kuchni, łazienki, elektryka, gaz, kuchenka gazowa, przy pl. Groble 6, od 1 czerwca lub 1 lipca 1916 do wynajęcia. 3668 2 3

Teatralne

filmy kinematograficzne, używane można nabyć od 24 hal. za metr. A. Berger, Kraków, Aleja Mickiewicza 49, II p., d. 6. Wysyła się cennik. 3670 2 3

Meble antyczne

do sprzedania. Kraków, ul. św. Jana 16. 3665 3 3

Mundur urzędnika

VII rangi, prawie nowy, do sprzedania. Wolska 19, IV piętro, między 10—3 codzień. 3705 2 2

Restauracya

pod firmą **L. Lewicki**, Kraków, Rynek 15, poszukuje kucharza lub kucharki restauracyjnej. 3669 3 3

Do wynajęcia
frontowy pokój z osobnem wejściem, fortepianem, dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem. Pędzichów 11, II p., na lewo. 3682 3 3

Para pawi

dużych do sprzedania za 200 K, tylko do wielkiego dworu lub dla amatora. Franciszek Tadus, ogrodnik, Kraków-Dębniki, Rybacka 21. 3708 2 3

KRYNICA

Soplicowo
Pensyonat i Zakład Dra E. Zarzyckiego
otwarty od 1 czerwca.
3552 2 10

WOZY

używane, gospodarcze i ciężarowe, nadające się do cegielni lub browarów, prawie nowe, tanio do sprzedania. Kelan, Tarnów, ul. Krakowska 50. 3563 3 3

Przewody

miedziane i żelazne, oraz wszelkie przybory elektryczne sprzedaje najtanie **Biuro elektro-techniczne „Lux", Kraków,** ulica Starowiślna l. 49. 3609 5 5

Kupię

automobil, model z r. 1915—1916. Paliński, ul. Retoryka 2, Kraków. 3606 4 4

Osoba w średnim wieku, obeznana z gospodarstwem i kuchnią, poszukuje miejsca w małem gospodarstwie na wsi, we dworze lub na plebanii, od 1-go lipca. — Adres: Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 29, I piętro, Marya Hampel, u p. Hellerowej. 3632 2 2

Poszukuję
dzierżawy apteki.

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **3683.** 3683 2 0

Mieszkanie
z 5 pokoi z komfortem umeblowanych, łazienka, balkon, elektryczność, wszystkie pokoje słoneczne, do wynajęcia od czerwca do października. Ulica Garncarska 19, II p. 3690 2 2

Starszy magister
farmacyi przyjmie zarząd lub zastępstwo. Bl. wiad.: Mr farmacyi Ignacy Berger, Kraków, Radziwiłłowska l. 33. 3686 2 3

Jakób Reich

fabryka korków w Krakowie, Grodzka l. 71. 3450 10 10

WĘGIEL

krajowy i górnośląski, także do celów przemysłowych, jak również

KOKS

wszelkiego gatunku.

Dachówkę

morawską, najlepszej jakości

wysyłam do wszystkich stacyj w Galicyi i Królestwie Polskiem. Adres:

Józef Blatt
Kraków, Dietlowska 92.
3280 5 6

SIROLIN „Roche"

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.

Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—

3364 2 26

Prezes
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

LV. Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne
Delegatów
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie

odbędzie się w Krakowie, w gmachu Tow. Wzajemn. Ubezp. przy ulicy Basztowej l. 8 **dnia 20-go czerwca 1916 r.** o godzinie 10-tej przed południem z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Sprawozdanie i wnioski Rady Nadzorczej o wynikach operacyj lat 1914 i 1915 w poszczególnych działach ubezpieczeń;
3) Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej;
4) Zmiana statutu;
5) Wybór uzupełniający członka Rady Nadzorczej;
6) Wnioski członków.

W Krakowie, dnia 15 maja 1916 r.

Józef Męciński mp.

(Przedruku Towarzystwo nie będzie płacić). 3709

Biuro c. k. austr. Loteryi klasowej
Freischberger & Co., Wiedeń
I., Operngasse 14

poleca się do bardzo rzetelnego wykonania

zamówień do VI. loteryi klasowej.

1/1 LOS K 40·—	1/2 LOSU K 20·—
1/4 LOSU K 10·—	1/8 LOSU K 5·—

Główna wygrana najmniej 702.000 koron ewentualnie

milion koron

bez żadnego potrącenia.

Urzędowy plan gry zadarmo. **Zamówienia najlepiej uskuteczniać przekazem, także kartą koresp.**

Wyraźne pismo i dokładne podanie nazwiska i adresu pożądane.

Oryginalne losy wysyła się natychmiast.

Ciągnienie I. klasy już dnia 14 i 15 czerwca b. r.

3391 4 7

Wskutek zakontraktowania w dawniejszym terminie **wielkich ilości**

ogniotrwałej papy dachowej

możemy dostarczyć materyału tego do krycia dachów po cenach, wytrzymujących wszelką konkurencyę.

Polecamy też wszelkie inne materyały budowlane. 2754

Przedsiębiorstwo dla dostaw materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

S. & D. Gottlieb

Kraków, ulica Dietlowska 101 (róg ulicy Wrzesińskiej).

Telegr.: Gottlieb, Dietlowska 101. Telefon Nr 1211.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie

otrzymała na skład główny i poleca:

	Koron
Bind K. **Stypendya w Królestwie Polskiem**	—·84
Gliwic H. **Ewolucya Syndykatów.** Część I. Syndykat w walce z przesileniem	7·50
Grabiec J. **Powstanie styczniowe 1863—1864**	6·—
Hornowska M. **Samowiedza i Samowychowanie**	1·70
Jur P. **Wiosenne dni.** Powieść	5·—
Karwan A. **Rewia.** Satyry i pamflety	4·20
Limanowski B. **Stodwudziestoletnia walka narodu polskiego o niepodległość**	6·—
Mirandola F. **Tempore Belli.** Opowieści	3·75
Myśl Polska. Rok drugi MCMXVI, zeszyt II	2·60
Myśl Polska. „ „ „ „ III	2·—
Pollak J. **Opowiadanie wiarusa** (obrazek żołnierski)	1·50
Pręgowski P. I. **Zasady racyonalnego wychowania narodowego.** II. **Filozofia w szkołach śred. ogólnokształcących**	3·40
Raport Neidharta. O rewizyi senatorskiej: „ „ Część I. Gospodarka miejska w Warszawie	3·40
„ „ Część II. Teatry rządowe w Warszawie	2·30
Siemieński J. **Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej**	1·40
Wiśniewski J. F. **O współczynniku tarcia wewnętrznego**	1·70
Złota Biblioteka. Książnica dla dzieci pod redakcyą Jana Grabowskiego Nr 1, 2, 3 à	—·84
Zwierciadło Polskie. Pismo zbiorowe	3·40

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3592 2 4

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia"** z dokładnemi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym.

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 3100 4 10

Zastępstwo
maszyn do pisania i przyborów do tychże

Wzorowa
Szkoła pisania na maszynach
Zakład przepisywania i powielania.

Przyjmuje się 3125 5 10

wszelkie systemy maszyn do naprawy.

Ludwik **AKSMANN** Kraków
Szewska 10. Telefon Nr 3288.

Na lato

w Myślenicach za Rabą, różne mieszkania w 3 willach do wynajęcia. Okolica górska, lasy szpilkowe, kąpiel rzeczna. Wiadomość: Kraków, Rynek kleparski 13, II p. 3664 1 6

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki
(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.
Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Po **50** hal. do nabycia u mnie książka **„Ludzkie życie płciowe".** Jest to interesujący wykład o nowej praktyce lekarskiej i o powszechnej pomocy w zaradzaniu wielkiemu nieszczęściu ludzkości. 2951 3 0

M. Męsowicz

Tkalnia płócien i skład wysyłkowy
Korczyna koło Krosna
na żądanie wysyła próbki towarów.
2088 19 20

L. 303. 3734 1 3

Obwieszczenie.

Celem oddania w dzierżawę na lat cztery od 1 stycznia 1917 r. prawa poboru opłat konsumcyjnych gminnych od trunków sprowadzonych do miasta, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na **dzień 6 czerwca 1916 r.** do godz. 5 po południu.

Cena wywoławcza wynosi 10.200 koron, wadyum 20%. O bliższych warunkach wywiedzieć się można w Magistracie.

Z Magistratu miasta Myślenic

dnia 11 maja 1916.

Burmistrz:
Dr Klakurka.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 1, 10. Rządca drukarni L. K. Górski.